

Rozmowa telefoniczna prezydentów A. Brazauskasa i L. Wałęsy

Jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy prezydenta, wieczorem w poniedziałek prezydenci Litwy i Polski przeprowadzili rozmowę telefoniczną. Pozytywnie ocenili oni litewsko-polski traktat między państwami, który spotkał się z pozytywną oceną w parlamentach obu krajów, jak też podkreślił, że odslania on nowe ogromne możliwości nie tylko w stosunkach dwustronnych, lecz również na wspólnej drodze do jednoczenia się Europy.

Prezydent Litwy A. Brazauskas zaaprobował ideę, jaką prezydent Polski złożył podczas wizyty w Wilnie, aby zorganizować litewsko-polski "okrągły stół" i omówić takie praktyczne kwestie dwustronnej współpracy gospodarczej, jak problemy przejść granicznych, urzędy celne, energetyka, transport, inwestycje.

Podczas rozmowy poruszono niekrotko kwestie, nurtujące mniejszości narodowe obu krajów i konkretne możliwości ich rozwiązania.

Przywódcy obu krajów zaakcentowali myśli, aby już teraz intensyfikować współpracę między wszystkimi krajami Europy Środkowej, zmierzającymi do członkostwa w Unii Europejskiej, a szczególnie współpracę grupy wyszaradzkiej i państw bałtyckich. Porozumiano się również, że na początku roku przyszłego prezydent Litwy złoży w Polsce oficjalną wizytę, na którą, jak powiedział prezydent Wałęsa, oczekuje się z niecierpliwością.

Przewodniczący Sejmu podpisał uchwałę o ratyfikacji Traktatu Litewsko-Polskiego

18 października przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas podpisał uchwałę Sejmu o ratyfikacji Traktatu Między państwowego między Litwą a Polską.

Po podpisaniu dokumentu na konferencji prasowej Česlovas Juršenas powiedział, że akt ratyfikacji Traktatu potwierdzona została kontynuacja polityki zagranicznej, prowadzonej przez Sejm i Rząd. Traktat stanowi kontynuację podpisanej blisko 3 lata temu przez ministrów spraw zagranicznych Litwy i Polski A. Saudargasa i Z. Skubiszewskiego Deklaracji o Zasadach Dwustronnych Stosunków. Założenia Traktatu dla Litwy są jednak przychylniejsze w porównaniu z tymi, które utrwalone zostały w Deklaracji, powiedział przewodniczący Sejmu. I, jak zaznaczył, jest to niewątpliwym sukcesem polityki zagranicznej Litwy.

Traktat, powiedział Česlovas Juršenas, stanowi poważną podstawę prawną dla dalszych porozumień litewsko-polskich w różnych sferach — gospodarce, kulturze, oświacie i nauce. Sprzyjać będzie rozstrzygnięciu problemów mniejszości narodowych. Poszczególne aspekty dwustronnej współpracy zamierza on omówić z marszałkiem Sejmu Polskiego Józefem Oleksym, który w niedziele przybędzie na Litwę z oficjalną wizytą. Będzie to pierwsza wizyta tak wysokiej osoby oficjalnej po podpisaniu Traktatu oraz druga w



całej historii stosunków Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej.

Fot. K. Vanagas (ELTA)

Wizyta delegacji sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych w Zgromadzeniu Federalnym Rosji

W dniach 16-17 października delegacja Komitetu Spraw Zagranicznych Sejmu Republiki Litewskiej z przewodniczącym komitetu K. Bobelism odwiedziła Moskwę, Zgromadzenie Federalne FR, poinformował agencję ELTA wydział informacji i prasy MSZ.

16 października delegacja Parlamentu Litewskiego przyjeżdżali w Dumie Państwowej Rosji: spotkali się z przedstawicielami frakcji agrarnej,

frakcji "Nowa polityka regionalna", Komitetu Spraw Zagranicznych, przewodniczącym Dumy Państwowej I. Rybkinem. Podczas spotkań parlamentaryści rosyjscy wymienili poglądy na temat sytuacji w obwodzie kaliningradzkim, udziału w organizacjach międzynarodowych — KBWE, NATO, wymienili też opinie na temat podpisanych, ale ciągle jeszcze nie mających mocy litewsko-rosyjskiej umowy o pomocy prawnej, konwencji

konsularnej, co uniemożliwiła konkretną pomoc.

17 października delegacja litewska złożyła wizytę pełnomocnikowi Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej ds. Praw Człowieka S. Kowalowi, spotkała się z przewodniczącym Komitetu Spraw Zagranicznych Rady Federacji W. Podoprigorą, wiceministrem spraw zagranicznych Rosji S. Krylowem.

Na Litwę przybywa Daniel Tarschys

19 października na zaproszenie prezydenta republiki Algirdasa Brazauskasa z wizytą przybywa na Litwę sekretarz generalny Rady Europy Daniel Tarschys, poinformował agencję ELTA wydział informacji i prasy MSZ.

Daniel Tarschys urodził się w 1943 r. w Sztokholmie. Studiował na Uniwersytecie Sztokholmskim prawo i nauki polityczne. Jest profesorem nauk politycznych.

15 lat pracował w parlamencie Szwecji i w Zgromadzeniu Parlamentarnym.

14 kwietnia 1994 r. wybrany został na Sekretarza Generalnego Rady Europy.

Daniel Tarschys spotka się z prezydentem Algirdasem Brazauskasem, przewodniczącym Sejmu Česlovasem Juršenasem oraz delegacją Sejmu Litewskiego na Zgromadzeniu Parlamen-

tarnym RE, z ministrem spraw zagranicznych Povilasem Glysem.

Sekretarz generalny zainauguruje Centrum Informacyjne i Dokumentalne Rady Europy, które powstanie w Wilnie, w Bibliotece M. Mażydasza. Centrum reprezentować będzie Radę Europy nie pełnią funkcji dyplomatycznych.

Wydział informacji i prasy
MSZ — ELTA

Polsko-rosyjskie przedszkole czy żydowska szkoła?

W tej chwili nie sposób dociec, dlaczego wybór lokalu dla szkoły żydowskiej padł na przedszkole nr 153, znajdujące się w Wirszuliskach, przy ul. Justiniuszki 45. Nie świeci one pustkami. Kilka paranków z rządu obserwowało, jak tam musie przetrwać swoje pociechy. Uczeszcza tu kilkadziesiąt matek z rodzin polskich i rosyjskich. Mieści się również jedna z dziesięciu pierwszych klas nowej szkoły polskiej im. Jana Pawła II.

Przedszkole jest starannie zagospodarowane, ogrodzone wysokim metalowym parkanem, wszędzie czysto, poządek. Być może właśnie dzięki temu wpadło komu w oko. Nie da się absolutnie zrozumieć tego, dlaczego dążąc do rozwiązania problemu jednej z mniejszości narodowych czyni się krzywdę drugiej — polskiej i rosyjskiej? Przedstawiciele tych dwóch społeczności, z racji swojej bliskości, zaczynają się od siebie odchodzić: chodzi o instytucję, zwracając się do posłów Frakcji ZPL w Sejmie RL, piszą do rządu, do kancelarii Prezydenta. 14 października br. zwrócili się do naszej redakcji. Oto urzędowo z listu podpisanego przez Michała Zenowicza, prezesa Komitetu rodzicielskiego przedszkola: „honorujemy dążenie Żydów do posiadania własnej narodowej szkoły, do zachowania własnej kultury i piśmiennictwa swego narodu. Jednakże chcielibyśmy, aby zostały to rozstrzygnięcia spowolnione. Tyle jest w mieście przedszkoli posiadających o wiele mniejszy kontyngent

dzieci niż nasze... Już pewnego razu było przetrząsane. Współnotcie Żydowskiej locum przy ul. Pylimo 4, jednakże została tam otwarta restauracja "Litewus Jeruzalė" (...). Liczyliśmy na to, że w stosunku do nas, Polaków i Rosjan, obyvateli Republiki Litewskiej, która jest naszą wspólną Ojczyzną, nie będzie podjęta tak drastyczna decyzja, jak zamknięcie tego zagospodarowanego przez nas, tak niezbędnego naszym dzieciom, przedszkola. Tym bardziej, że w dzielnicy Wirszuliskiej obyvateli narodowości żydowskiej mieszka całkiem niedużo. Ma to być szkoła ogólnomięjska, w której według swego jej dyrektora oraz prezesa Wspólnoty Żydowskiej pana Michała Jakobasa ma się uczyć około 170 dzieci. Prosimy redakcję "K.W.", która przez wiele lat patronuje przedszkolom, by się zainteresowała losem naszym placówek".

Mieszkał Zenowicz nie może pogodzić się z tym i nie dopuszcza myśl, że przedszkole zostanie zlikwi-

downe. Rodzice dzieci — Rosjan również interwenują do różnych instytucji. Wszyscy w jeden głos twierdzą, że nie jest logicznym zakładanie ogólnomięjskiej szkoły żydowskiej w tak odległej dzielnicy.

W mieście ostatnio co pewien czas zamyka się przedszkola. Trudno jednak zrozumieć, w jakiej kolejności to się czyni. W ubiegłym roku również jeśnienio do redakcji przyszły podnerowanie kobiety i przyniosły list z dziećmi i podpisów rodziców, których dzieci uczęszczały do polskiego przedszkola nr 57 przy ul. Taikos 97, w dzielnicy Justyniskų. Zdecydowano złożyć tu prywatną szkołę, później okazano się, że przeprowadzono początkowo klasy szkoły średniej nr 9. Mimo interwencji redakcji, mimo protestów rodziców — tamte polskie przedszkole zostały zlikwidowane. Niedługo później redakcja otrzymała kolejny alarmujący sygnał, że w dzielnicy Ładzynai zamyka się przedszkole nr 124 przy ul. Żeručiu 15, bo tam się zakłada szkołę pod patronatem Uniwersytetu Pedagogicznego. Stało się. To również było rosyjsko-polskie przedszkole. Wracając do sprawy przedszkola nr 153 należy zaznaczyć, że jeszcze w lipcu br. kierownik Wileńskiego Miejskiego Oddziału

Oświaty V. Kaupinis oraz kierowniczka Wydziału Przeszkolnego i Wczesnoszkolnego Wychowania Ministerstwa Oświaty i Nauki A. Pilūnienė, zapewnili w pisemnej formie komitet rodzicielski, że nie popierają idei likwidacji przedszkola nr 153 i przeniesienia tutaj szkoły żydowskiej. Wym niemniej 30 września br. zostaje w rządzie przyjęta uchwała Nr 928, w której się mówi: "W celu stworzenia najlepszych warunków do pracy Wileńskiej Żydowskiej Szkoły Narodowej Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

Wileński Zarząd Miejski do 1 stycznia 199 r. ma przydzielić Wileńskiej Żydowskiej Szkole Narodowej budynek Wileńskiego Żłobka-Przedszkola nr 153 (1602,47 m² powierzchni ogólnej) w Wilnie, przy ul. Justiniuski 45, jak również do wskazanej daty rozwiązać kwestię likwidacji Żłobka-Przedszkola nr 153".

Co o tym sądzić? Widocznie członkowie Zarządu, gdy głosowali za powyższą uchwałą nie byli zorientowani co do konkretnej sytuacji w danym przedszkolu? Bo przecież chyba nikomu nie zależy na tym, aby skłócić ze sobą rodziców, reprezentujących w tym wypadku trzy mniejszości narodowe?

Jadwiga PODMOSTKO

Dzisiaj w numerze:

- Str. 2 Wysokie kary za brak aparatów kasowych.
- Str. 3 Dlaczego w Sołecznikach nie lubią się skarżyć.
- Str. 4 Brytyjska para królewska z "łoz carów" ogląda balet i nie zareagowała na afront polityków.
- Str. 5 Kto będzie przyszłym lokatorem Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie?
- Str. 6 Na temat odszkodowania z tytułu utraty zdrowia w miejscu pracy. Metr kwadratowy na Starówce kosztuje 1000 USD, a na Zawalnej...
- Str. 7 Różne oblicza gospodarki.
- Str. 8 Filolog, dziennikarka, filozof i właścicielka dziewięciu mieszkań — w jednej osobie.
- Str. 9 Rozważania Michała Römera.
- Str. 10 Przepisów dokonanie.
- Str. 11 O słynnym chórze, dzieciach, które były w Polsce i zawodach sportowych.
- Str. 12 Cudy na świecie: suwna w torzebie.

Na temat odszkodowania z tytułu utraty zdrowia w miejscu pracy. Metr kwadratowy na Starówce kosztuje 1000 USD, a na Zawalnej...

Różne oblicza gospodarki.

Filolog, dziennikarka, filozof i właścicielka dziewięciu mieszkań — w jednej osobie.

Rozważania Michała Römera.

Przepisów dokonanie.

O słynnym chórze, dzieciach, które były w Polsce i zawodach sportowych.

Cudy na świecie: suwna w torzebie.

SENTENCJA DNIA
Niektórych ludzi nie skuszają nawet góry złota. Złamać ich może tylko pochlebstwo.
Henry Ward BECHER

Znad Wiliti
Radio 73.34 / 103.8 FM
Koncerty życzeń
Codziennie
o godz. 11.05, 19.30

Kalejdoskop wiadomości

Wizyta A. Brazauskasa do Francji

25-26 października planowana jest wizyta prezydenta A. Brazauskasa we Francji. Prezydent Litwy wygłosi w UNESCO przemówienie, spotka się z prezydentem F. Mitterandem.

Ambasador Litwy w Izraelu

Zostanie nim prawdopodobnie znany amerykański politolog R. Misūnas.

Nowy doradca prezydenta

...ds. gospodarczych, A. Jasinskas, był uprzednio prawnikiem w wydziale do spraw łączności z zagranicą Ministerstwa Gospodarki.

Propozycje konserwatystów

Po referendum, po zdaniach wnoszących dochodzenia w sprawie śmierci A. Smetony w USA i wielu innych "oszałamiających" propozycjach, konserwatyści wysunęli nową — utworzenia komisji do walki z korupcją. A przeciw istniejącej już tak, tyle, że nazywa się trochę inaczej — do spraw walki z przestępczością gospodarczą.

Gwarancje dla robotników

Wczoraj w teatrze "Vaidilos" odbyła się konferencja członków Zjednoczenia Litewskich Związków Zawodowych. Tematem był ustalenie jakichś gwarancji dla robotników przedsiębiorstw, które zbankrutowały.

Dziewiąta emisja obligacji

25 października w Banku Litewskim odbędzie się sprzedaż na aukcji obligacji nowej, dziewiątej, emisji. Wartość zgłoszonych obligacji — 35 mln Lt. Termin — 91 dni, cena jednej obligacji — 100 Lt. Obligacje zostaną wykupione 27 stycznia 1995 r. po cenach nominalnych.

Konszachty w szpitalu

3 maja br. na wydziale nefrologii Wileńskiej Kliniki Uniwersyteckiej dla Bałtycko-Amerykańskiej Kliniki Internistyczno-Chirurgicznej wynajęto pomieszczenia. Ta ostatnia jakoby pod nieobecność głównego lekarza B. Dainysa zajęła w ub. tygodniu sale operacyjne. Teraz B. Dainys i chorzy (około 100) czekający na operacje nerek żądają akcja głodową, jeżeli spółka litewsko-amerykańska nie zwolni lokala. Ciężką, kto podpisywał umowę i dlaczego chorzy wciągani są do rozrywki komercyjnych?

Coraz mniej zdrowych pierwszaków w szkołach

Z 790 przebadanych przez Instytut Higieny pierwszaków tylko 20 proc. cieszy się dobrym zdrowiem. Połowa z nich była wychowywana w domu, połowa — w przedszkolach. Zdaniem pracowników instytutu, pediatry republiki powinni zwracać większą uwagę na profilaktykę chorób. Powinni o tym pomyśleć również rodzice.

Reforma szkoły a przygotowanie pedagogów

...konferencja na ten temat odbędzie się we czwartek na Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie. Udzielą w niej wczmą goście z Łotwy, Estonii, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Węgier. Omówi się różne systemy przygotowania nauczycieli, inne kwestie.

Zadłużenie przetwórców

Dotychczasowemu przemysłu przetwórcowemu republiki dla rolników wyniósł na 1 września 70,2 mln Lt. Przedsiębiorstwa przetwórstwa mięsa winne są 28,6 mln Lt, mleka — 35,5 mln Lt, ziarna — 2,9 mln Lt.

"Snaigė" cieszy się popytem

Przed bramą olickiego zakładu produkcji lodówek "Snaigė" ustawiają się kolejki samochodów z zachodnimi markami. Lodówki firmy litewskiej cieszą się popytem również na Zachodzie. W porównaniu z dziewięcioma miesiącami ub. roku ich produkcja w br. wzrosła o 2,6 proc. Najwięcej eksportuje się do Niemiec, Holandii, na Węgry i do Czech. Niedawno w zakładzie gościła delegacja Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, która oceniła pozytywnie działalność zakładu w przechodzeniu na system rynkowy. Wkrótce olicki zakład lodówek będzie atestował swą produkcję według europejskich standardów.

Kara za zaśmiecanie lasów

...dościąga zarząd budowy dróg w rejonie święciańskim. Kara ta wyniosła 1 tys. 777 Lt. a to — za zanieczyszczenie środowiska. Poza tym zwolniono z pracy bezpośredniego winowajcę — mistrza, a dyrektora zarządu H. Krivickas został ukarany dyscyplinarnie.

Druga młodość portu promowego

Z zakończeniem przewozu transportów wojskowych z Niemiec do Rosji przez Klaipėdę, życie w porcie promowym stopniowo zamierało. Teraz zaczyna się ożywiać. Kazachstan obecnie wysłał przez Klaipėdę rudę żelaza, inne towary do Niemiec. Japończycy chcą połączyć z pomocą kolei transyberyjskiej i litewskiego portu Nachodkę z Hamburgiem.

"VIA BALTICA"

Ta trasa samochodowa jest potrzebna nie tylko krajom bałtyckim, ale też skandynewskim i Europie Zachodniej. Dlatego też z inicjatywą Banku Północnego utworzone wspólna grupa, która opracuje projekt rozruchu trasy. Litwę reprezentuje w tej grupie zast. ministra komunikacji A. Šakalas.

Spółka budowy terminalu

Rząd zatwierdził propozycję banku "N.M. Rothschild and Sons Limited" dotyczącą utworzenia wspólnej spółki budowy terminalu w Butindze. Bank braci Rothschildów wybrał w drodze konkursu Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Wpłynęły już się zgłaszają — spółka amerykańska "Fluor Daniel", rosyjski koncern "Lukoil", włoska spółka "Agip". Również Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju chciałby wziąć udział w budowie nie odmawiając jednocześnie swych kredytów. Litwa będzie kontrolowała nie mniej niż 51 proc. akcji, z czego 49 proc. stanowią akcje państwowe.

W rządzie RL

Współpraca

Tryb importu wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych

Rząd Litwy zatwierdził nowy tryb importu wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych. Prawo importowania wyrobów tytoniowych na Litwę mają podmioty gospodarcze po uiszczeniu opłaty skarbowej określonej wysokości, zarejestrowane w Departamencie Cel jako importerzy wyrobów tytoniowych, posiadające certyfikat importera. Napoje alkoholowe, wliczając piwo, mogą importować podmioty gospodarcze, którym prawo to przyznano na mocy uchwały rządu litewskiego "O handlu napojami alkoholowymi".

Na każdej paczce, czy innym opakowaniu wyrobów tytoniowych i na każdej butelce, kartonie czy innym opakowaniu napojów alkoholowych muszą być naklejone banderole wzoru zatwierdzonego przez Ministerstwo Finansów. Zabrania się importowania bez banderol wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych, ich sprzedaży lub przechowywania w magazynach przedsiębiorstw handlowych i punktach sprzedaży.

Te wymagania nie dotyczą piwa, niskoprocentowych kokteili alkoholowych w blaszanych puszkach, upominkowych napojów alkoholowych w naczyniach o pojemności do 100 mililitrów, wina mszalnego oraz importowanych w określonym trybie nie rozlewanych napojów alkoholowych oraz ich surowców.

Rząd ustalił również, że wyroby tytoniowe mogą być importowane na Litwę tylko z banderolami naklejanymi przez producentów tych wyrobów — zagraniczne podmioty gospodarcze. Zabrania się naklejania na wwiezionych wyrobach tytoniowych banderol na terytorium Litwy, (wliczając składowe). Banderole na opakowaniach napojów alkoholowych nakleja się wyłącznie w składach celnych.

Banderole importom napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych sprzedaje Departament Cel. Należy je zamówić z wyprzedzeniem. Zabrania się sprzedaży lub przekazywania w inny sposób nabytych banderol innym podmiotom gospodarczym.

Podmiotom gospodarczym, nie przestrzegającym tego trybu, zgodnie z uchwałą rządu, nie tylko odbiera się prawo importowania wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych, ale też prowadzenie handlu hurtowego i detalicznego napojami alkoholowymi. Prawo to może być przyznane nie wcześniej niż po upływie roku od dnia jego cofnięcia.

Obniżono cła

Rząd litewski zmienił niektóre cła na towary importowane i eksportowane. Uczyniono to uwzględniając zalecenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego i zatwierdzonego w tych dniach memorandum polityki gospodarczej rządu litewskiego na okres trzech lat.

Importowe taryfy celne na wwożoną produkcję rolną obniża się o 5-25 proc., najbardziej, bo o 25 proc., obniża się opłaty importowe na sprowadzane ziemniaki. Cło wynosiło 50 proc., obecnie — 25 proc., ale nie mniej niż 20 centów za kilogram. Na mięso ustalono taryfę celną w wysokości 30 proc. (było 40 proc.) rybu — 30 proc. (było — 45 proc.), mleko i jego przetwory — 30 proc. (było 40 proc.), jaja i prosek jajeczny — 35 proc. (było 50 proc.).

Na inne artykuły spożywcze ustalono następujące taryfy cła importowego: zboża — 30, mąka pszenna i żytnia — 30, kasze i śruta jęczmienna — 50, margaryna — 20, kiełbasy — 15, konserwy mięsne — 40, konserwy rybne — 35, czekolada — 30, mączne wyroby cukiernicze — 30 proc. Najwyższą taryfę celną stosuje się dla cukru — 70 proc.

Inaczej będą pobierane cła za importowane świeże kwiaty. Wobec nich będzie stosowana wyłącznie procentowa opłata celna — wahająca się od 20 do 50 proc. Wcześniej była ustalona również minimalna opłata w litach za sztukę.

Szwedzki sprzęt — dla rolników

Specjaliści ze szwedzkiej firmy "Alfa Laval" przystąpią do montażu nowoczesnych urządzeń zmehających zwanego dojenia i schładzania mleka w obrotach Vincasa Paukūtaisa z Klaipėdy i Romualdas Karakūtaisa z Kretyngi. Szwedzi zgodzili się sprzedać najnowocześniejsze urządzenia pierwszym nabywcą na wybrankach ulgowych, natomiast dogodne kredyty obiecalo przyznać rolnikom klaipėdzkie państwo — akcyjne przedsiębiorstwo "Plenas". Umówiono się, że rolnicy będą spłacać pożyczki poprzez dostawę temu przedsiębiorstwu mleka ze swych ferm.

Mniej więcej w grudniu, gdy zostaną zakończone prace montażowe, przedstawiciele "Alfa Laval" nauczą rolników i członków ich rodzin jak należy korzystać z urządzeń szwedzkich, zorganizują seminarium dla innych fermatorów tych rejonów. Natomiast w wydzierżawionych pomieszczeniach w klaipėdzkim przedsiębiorstwie akcyjnym "Plenas" Szwedzi uruchomią sklep, który będzie stał handlowal urządzeniami do dojenia i schładzania mleka, częściami zamiennymi, filtrami, cedzakami, szcawkami, środkami do mycia naczyń i innymi artykułami.

Sprzedając zakładowi przetwórcowemu lepsze mleko rolnicy będą mieli więcej dochodów, więc zdolają stosunkowo prędko wrócić pieniądze wykorzystane na zakup urządzeń, rozszerzać produkcję.

Duńskie enzymy polepszą nasz chleb, sery i piwo

Duńska firma "Novo Nordisk" oferuje litewskim przetwórcowom enzymy ulepszające jakość serów podpuszczkowych produkowanych na Litwie z miejscowych surowców, chleba pszennego oraz piwa.

Jak dotąd obchodziliśmy się bez enzymów lub wprowadzaliśmy je z Rosji. Dlatego nasze piwo zawierało dużo białka, nie przysmędziło. Teraz podejmie się próbę wytwarzania piwa wyższej jakości, bardziej przystępnego dzięki duńskim enzymom. Wyniki produkcji nowego piwa podsumują specjalści.

Wypiekany na Litwie chleb pszenny źle rośnie, prędko czernieje. Duńskie enzymy ulepszają mąkę, skracają proces technologiczny wypieku chleba.

Handel

Rozliczenia z klientami — tylko przez kasy

Do powszechnego wprowadzenia aparatów kasowych pozostało tylko dwa i pół miesiąca. Przedsiębiorstwa handlujące napojami alkoholowymi i palniwnymi musiały zaistalować elektroniczne aparaty kasowe (EKA) już do 1 października. We wszystkich innych przedsiębiorstwach takie aparaty mają być zaistalowane do 1 stycznia 1995 r. Nieliczni wyjątek dotychczas stosowany jest tylko wobec większych sklepów spółdzielczych spożywców, nie handlujących napojami alkoholowymi (z wyjątkiem piwa). Mają one zaistalować EKA do 1 stycznia 1996 r.

Starymi aparatami kasowymi, nie włączonymi do rejestru EKA i nabytymi przed uchwałą rządową z 29 kwietnia 1994 r., przedsiębiorstwa spółdzielczości spożywców zezwala się w drodze wyjątku posługiwać do 1 lipca roku następnego.

Państwowe inspekcje podatkowe i policja gospodarcza stale będą kontrolowały wykonywanie uchwały rządu. Za handel i usługi świadczone mieszkańcom bez aparatów kasowych kierownicy przedsiębiorstw, instytucji i organizacji będą musieli płacić karę w wysokości 3000 litów, w razie powtórzonego takiego wykroczenia — 5 tysięcy. Za naruszenia trybu użytkowania aparatu kasowego będzie wierzmiarza grzywna w wysokości tysiąca litów (powtórnie — 2 tysiące litów). Za naruszenie trybu używania aparatu kasowego lub za naruszenie trybu operacji kasowej kara wyniesie od 200 do 600 litów (powtórnie — od 500 do 1000 litów). Jeżeli za sprzedane towary lub świadczone usługi klientowi nie przedstawia się paragonu kasowego, lub jeżeli w paragonie tym będzie podana inna suma, naruszyciel będzie musiał zapłacić 300 litów kary (powtórnie — 600 litów).

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 19 października 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litwy za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0,3738
Angielskie funty sterlingi	6,4400	100 kazachskich tenów	8,2321
100 ormiańskich dramów	1,1154	Łotewskie lity	7,4212
Australijskie dolary	2,9468	100 złotych polskich	0,1735
Austriackie szylingi	0,3782	Moldawskie leje	0,9445
100 szwajcarskich franków	0,2296	Norweskie korony	0,6110
1000 białoruskich rubli	0,7288	Holandzkie guldenty	2,3747
Belgijskie franki	0,1293	Francuskie franki	0,7782
Czeskie korony	0,1461	100 rubli rosyjskich	0,1335
Duńskie korony	0,4782	SDR	5,8950
ECU	0,9690	Singapurskie dolary	2,7164
Estoniackie korony	0,3321	Finińskie marki	0,8858
100 hiszpańskich peset	3,2038	Szwajcarskie franki	3,2000
100 irlandzkich funtów	0,2605	10000 ukraińskich karbowców	0,3872
100 japońskich jenów	4,0796	Uzbekskie sumy	0,1818
Kanadyjskie dolary	2,9545	100 węgierskich forintów	3,7770
		Niemieckie marki	2,6616

Litwy na waluty podstawowej (waluty podstawowej na litę) banki wymieniają według zaktualizowanego oficjalnego kursu — 4,00 litów za jeden USD, pobierając nie więcej od ustalonego przez Bank Litewski wyznaczenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4376	4554
Marka niemiecka	15028	15642
Dolar amerykański	22596	23518
Funt brytyjski	36323	37805
Frank szwajcarski	18037	18773

307

Co się tu buduje?

Jeszcze jedna stacja benzynowa

Koto gmachu "Lietuvos spauda", między Wirszulskami i Karolinami, jak poinformowano nas w wydziale urbanistyki i architektury miasta, zakłada się tu tymczasową stację benzynową. Obiekt jest zarejestrowany w wydziale urbanistyki i architektury.

NA ZDJĘCIU: przed gmachem "Lietuvos spauda".
Fot. Tadeusz Ważniiewicz



Targi

Alternatywy i na wystawach

Jak już informowaliśmy w poniedziałek w hotelu "Karolina" została otwarta wystawa sprzętu i technologii z dziedziny elektroniki, informatyki, łączności, komputerów. Zaś wczoraj swe podwoje z analogicznymi ekspozycjami otworzyło centrum wystawowe "Litexpo", tyle że uczestnicy są różni. Zorganizowała przedsięwzięcie prywatna firma niemiecka "Fairtrade Messe und ausstellung GmbH".

W otwarciu wzięli udział ministrowie Gintautas Žintelis, Kazimieras Klimašauskas, Julius Loiconas, Vladioslavas Donaraks, posłowie na Sejm i inne osobistości oficjalne.

To już trzecia tego typu impreza w "Litexpo". Swe wyrobie prezentuje szereg firm z 16 państw świata — USA, Niemiec, Austrii, Finlandii, Polski, Francji itd. Już tylko nazwy firm świadczą o renomie imprezy — "Alcatel", "Benetton", "Bill", "Canon", "Elektrim", "Nokia", "Simens", "Ericsson".

Ważne, jak podkreślił w Toku otwarcia minister łączności i informatyki pan Gintautas Žintelis, iż na wystawie bierze udział szereg firm litewskich, które nie tylko parają się przesprowadzając wyrobów zagranicznych, ale rozpoczynają już własną produkcję odpowiadającą normom światowym. Po raz pierwszy na wystawie swe ekspozycje ma Litewskie Konsorcjum Radioelektroniki jednoczące takich patentów gajeł jak "Banga", "Siailių Tauras", "Ekranas", "Nuklonas", "Vilniaus Vingis", "Venta" itd. Wystawiają one naprawe nowoczesny sprzęt potrzebny w biurach, i łączności, i na co dzień w domu.

Jednak, jak zaznaczył kierownik "Fairtrade" Martin Merc, aczkolwiek wystawa jest mniejsza objętościowo z powodu nieochonowej konkurencji ze strony organizatorów wystawy w "Karolinie" "InfoBalt" są się przysłużyć gospodarce Litwy i innych krajów bałtyckich. Z powodu tego to konkurencja organizatorów "Balticinfo'94" po jej otwarciu woli konferencję prasową poświęconą kwestii obecnej i dalszej współpracy "Fairtrade" z Litwą, w toku której strona niemiecka w osobie kierownika tej firmy, jak też przedstawiciele Ambasady Niemieckiej mieli szereg zarzutów wobec polityki gospodarczej i prawnej naszego państwa.

Alle o tym szerzej innym razem... Zaś wystawa "Balticinfo'94" potrwa w "Litexpo" do 21 października włącznie.

Zygmunt WIRPSZA

W rejonie solecznickim

Pełnomocnik rządu daremnie czekał na interesantów

Pełnomocnik rządu na rejon wileński Algirdas Jocyis przez dwie godziny czekał na interesantów. Mimo, że miejscowa gazeta informowała o tym w przededniu, na przyjęcie nikt się nie stawiał. W tym samym dniu pytałem solczan na ulicy, czy wiedzą o przyjeździe pełnomocnika rządu. Odpowiedź była twierdząca, jednakże nie mieli powodu, by zwracać się do niego osobście. Ludzi bardziej absorbują niskie zarobki, brak pracy lub mieszkania, a w tych sprawach nie pomagają ani władze lokalne, ani nadzzędne.

Każ powieźdzał A. Jocyis, w ciągu z górą roku jego pracy z rejonu solecznickiego otrzymał tylko jedną skargę: lokatorzy bursy w Solecznikach skargęli się na naczelnika rejonu, który nie zezwalał na prywatyzację bursy. Wygląda na to, że ludzie nie bardzo ufają władzom, skoro nie chcą opowiedzieć o tym, jak im się żyje. A szkoda, bo chyba powinni mieć wiecie do powiedzenia o swoim ciężkim losie.

Piotr RYNGIEWICZ

W rejonie święciańskim

Nadzieja na łagodną zimę

Nadchodząca zima wieje chłodem. Nikt nie potrafi powiedzieć — jaka będzie. Jeśli mroźna, to święciańskie rejonowe sieci ciepłne będą miały sporo kłopotów. Zapas paliwa, potrzebny dla utrzymania normalnej temperatury w domach, jest znikomym i obliczony na łagodną zimą. Brak pięciogłowców, a liczba dżmników za wykorzystaną energię ciepłą

nie zmniejsza się. Szkoła techniczna w Nowych Święcianach duża jest np. sieciami ciepłymi ponad 60 tys. Lt, rejonowy szpital — 100 tys. Lt, Święciański Zarząd Domów — 75 tys. Lt.

Nikolaј NIEZAMOW

W rejonie święciańskim

Porad udzieli psycholog

Wiosną br. dyrektor Święciańskiej Giełdy Pracy Gienadij Trusov jeździł na staż do Niemiec. Zainteresowało go wiele rzeczy, jakie widział w tym kraju. Nie wszystko można u nas zastosować, ale coś niecoś postanowiono wprowadzić. W październiku na giełdzie pracy pojawi się psycholog. Będzie on udzielał porad bezrobotnym, pomoże zorientować się w zaistniałej sytuacji, właściwie ocenić własne możliwości, realnie określić perspektywy.

Zenon SAMULEWICZ

Protest

Emeryci przed gmachem Sejmu

Wczoraj emeryci wileńscy przybyli z pakietami i transparentami przed gmachem Sejmu, aby zademonstrować swe niezadowolone z powodu trudnych warunków życia. Dziś, gdy mówi o zwiększonymi opłatach za ogrzewanie, sytuacja ich staje się wręcz tragiczna.

NA ZDJĘCIU: przed Sejmem.

Fot. Marian Paluszkiewicz



Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RI, podaje, że 17 października br. w kraju dokonano 17 przestępstw. Zanoatowano 1 zabójstwo, 5 obrzezanie ciała, 1 gwałt, 15 rabunków, 13 chulienskich wyczeń, 88 kradzieży absorbują niskie osobiste obywateli 1 32 — mienia państwowego, 2 oszustwa, 11 wypadków ruchu drogowego.

Znaleziono 300 4 denatów, poszukując się 10 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach, skradziono lub uprowadzono 11 samochodów, znaleziono 7 uciążliwych uprowadzonych. Zarejestrowano 7 pożarów. Zatrzymano 27 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

17 października około godz. 8 we wsi Prudziški, rejon wileński, znaleziono zwłoki Reginy Klimowicz, ur. 1958 z wieloma śladami pobicia. Podejrzany o morderstwo został zatrzymano.

Smutne zakończenie libacji

16 października o godz. 20 min. 45 przy ul. Erturto 34-31 w Wilnie w czasie libacji V. (inne dane ustala się) nożem w brzuch zranit

Irinę Papel, ur. w 1959, którą odwieziono do szpitala. Podejrzany jest poszukiwany.

Zamiast kupować — odebrali

17 października o godz. 11 min. 30 na ul. Ukmergės w Wilnie dwaj młodzi ludzie chcąc kupić samochód wolswagen-passat u A. Petrauskasa, pobili właściciela, odebrali samochód i odjechali.

Rabunki

* 17 października o godz. 1 min. 30 w Wilnie na wiadukcie na ul. Ozo — G. Vilko dwaj młodzi ludzie odebrali V. Wiernikowowi kurtkę skórzana. Podejrzanych zatrzymano.

* 14 października około godz. 19 na placu przed dworcem kolejowym w Wilnie trzej młodzi ludzie pobili G. Petravičiusa i debrali portfel, zawierający 30 litów.

* 15 października około godz. 18 na biegu ulic Aušulyno-Ozo w Wilnie dwaj młodzi ludzie pobili V. Okulevičiusa i odebrali zegarek.

Kobiety też biją

14 października około godz. 23 na ul. Kapsų w Wilnie dwaj mężczyźni i kobieta pobili B. Maura gasa i odebrali 150 litów, złoty pierścionek, kurtkę skórzana.

PROCES SĄDOWY W SPRAWIE

ZABÓJSTWA DZIENNIKARZA V. LINGYSA

Adwokaci oskarżonego B. Dekanidze przeciwko rozprawie i o rzekomym naruszeniu etyki dziennikarskiej

Wczoraj na porannym posiedzeniu kolegium do spraw karnych Sądu Najwyższego RI obrońca Borysa Dekanidze adwokat Vytautas Sviderskis złożył prośbę, w której wskazał, że adwokat po raz drugi zwracając uwagę na łamaniu norm prawnych, przewidzianych w art. kule 291 Kodeksu Postępowania Karnego RI. Dziennikarze nie wyciągnęli z tego żadnych wniosków i nadal szeroko nasświetlają przebieg procesu sądowego. Rzucają to na obiektywne podejście do sprawy i może spowodować psychologiczny szkodę na to świadków. Jeśli chodzi o konkretne zarzuty adwokata V. Sviderskisa pod adresem dziennikarzy, to zacytował on artykuł V. Gaivenisa w dzienniku "Respublika" z dn. 15 października br. Do artykułu jest związane zdjęcie Dawida Kapłana, a pod zdjęciem jest napisane "to ten sam D. Kapłan, którego sąd w najbliższym czasie wyślucha w sprawie zabójstwa V. Lingyasa na razie-jakie świadka". Zdaniem V. Sviderskisa, taką wypowiedź można interpretować w tym sensie, że świadek w predykcji czasu może być wzwany do sądu w dowolnej roli, a nie w roli świadka. Zmianem miejsca jest to psychologiczny nacisk na świadka. Na poparcie swego twierdzenia z prawnego punktu widzenia adwokat zacytował art. kul 4 KPK RI i część 4 artykułu 6 Ustawy o prasie RI. Adwokat zarzucił Algimantas Astaszko autorowi wniosków eksperta — w dzienniku "Respublika" naruszenie etyki dziennikarskiej. Przypominał, że dziennikarze powinni z poważaniem odnosić się do presencji niewinności zanim trwa proces sądowy. Adwokat poprosił ogłoszyć przerwę na nieokreślony czas, by dziennikarze mogli "stubić" nadmierne zaangażowanie się do nasświetlania przebiegu sądu.

Strona obrony oskarżonych w tej sprawie zajęła stanowisko solidarności ze swym kolegą adwokatem V. Sviderskiem. Natomiast oskarżyciel państwowy, prokurator generalny RI Arturas Paulauskas był innego zdania. Świerdził on, że sąd rozpoznaje sprawę karna, a nie sprawę cywilną o zniesławienie Dawida Kapłana. Ponadto, artykuł w dzienniku "Respublika" z dn. 15 października br. nie posiada mocy prawnej i nie może być przez sąd wykorzystany jako jeden z dowodów w sprawie karniej. Sprawą dziennikarską jest nasświetlenie informacji, a sprawą sądu jest nadświetlenie rozpatrzenie sprawy i podjęcie wyroku oskarżającego lub uniewinniającego w zależności od zebranych dowodów. W swych wnioskach sąd opiera się nie na publikacjach ukazujących się w gazetach, lecz na sprawozdaniu i analizie zgromadzonych w toku śledztwa wstępного i śledztwa sądownego dowodach.

Z kolei obrońca oskarżonego Igora Achremowa Jonas Tamasauskas złożył prośbę, by świadek Vitas Tomkus nie siedział na ławie dla poszkodowanych. Nie jest on w sprawie uznany za poszkodowanego, dlatego powinien siedzieć tam, gdzie siedzą inni świadkowie.

Sąd po wysłuchaniu wszystkich prośb i opinii w omawianej kwestii podjął

orzeczenie, które prześltał przewodniczący kolegium, sędzia Vytautas Greicius. W orzeczeniu jest wskazane, że w prośbie korpusu adwokackiego sąd dopatruje się chęci obrońców oskarżonych wciągnięcia członków kolegium do analizy ukazujących się w gazetach artykułach, nasświetlających przebieg rozprawy sądowej. Nie jest to zadaniem sądu, poza tym, dziennikarze nasświetlając w środkach masowego przekazu przebieg procesu nie przeszkadzają w pracy sądu. Zgodnie z art. 14 Kodeksu Postępowania Karnego RI, sędziowie urzeczywistniają wymiar sprawiedliwości są niezwolnili i kierują się tylko literą prawa. Prośba adwokacka została uchylona. Co się tyczy miejsca, gdzie ma siedzieć świadek, sąd zaproponował Vitasowi Tomkusowi przesiąść na inną ławkę.

Następnie sąd wysłuchał zeznań pięciu, spośród 10 wezwanych do sądu, świadków. Wczoraj w sądzie usłyszał ojciec oskarżonego I. Achremowa Fiodor Achremow i żona oskarżonego Sławickiego Maryna Sławickaja. Sędzia V. Greicius wyjaśnił tym świadkom prawo odmowy świadczenia przed sądem synowi i mężowi. Oboje nie odmówili świadczenia, ale w swoim wywiadzie, co do okoliczności zabójstwa. Pokazał sądowi także dodatkowe cechy bliskich im ludzi.

W sądzie prowadzcyli się miedzykąd w jednym domu z dziennikarzem V. Lingyssem świadek, który widział przez okno swego mieszkania, jak od dokonanych trzech wystrzałów upadł znajomy mu z widzenia mężczyzna. Widział, jak dwaj mężczyźni uciekali z miejsca przestępstwa. W sądzie nie mógł rozpoznać I. Achremowa i W. Sławickiego jako sprawców zabójstwa, bo widział ich bardzo krótko, a więcej uwagi zwrócił na padającego V. Lingysa.

Następnie sąd wysłuchał świadków Tadeusza Wasilewskiego (przezwiseko Gibron) i Edwarda Bogdzioła (przezwiseko Bedze). Jak wynika z nagromadzonej przez Ministerstwo Ochrony Kraju RI informacji, która znajduje się w sprawie karniej, obaj są aktywnymi działaczami "Brygady Wileńskie". Zaden z nich nie przyznał się w sądzie do tego. Świadek T. Wasilewski potwierdził, że Igor Achremow po przybyciu z Jurnalu mógł mieć, iż spotykał się tam z Borysem Dekanidze. W toku śledztwa wstepnego świadki T. Wasilewski zeznał, że "Brygada Wileńska" istnieje, że kieruje nią nie jeden B. Dekanidze, ale nie będzie więcej niż 10 osób. Nie chce bowiem on być "ostatnim linkiem".

Poranne posiedzenie sądu zakończyło się kolejną prośbą obrońców B. Dekanidze. Tym razem adwokat Kęstutis Stasiulis przeczytał pismo zamkniętej spółki akcyjnej wspólnej litewsko-niemieckiej firmy "Baltinfo", w którym udzielenywo spółki przedstawiał postępowanie Siemiona Delnika z ujemnego strony.

Sąd w tym dniu po raz drugi odrzucił prośbę adwokatów.

Proces trwa.

Leonarda JURGIELEWICZ

Kradzież z kiosku

* W nocy 17 października przy ul. Buiwadiški 16 w Wilnie po wyłamaniu drzwi z kiosku ZSA "Diezas" skradziono różne towary wartości 4.097 litów.

Zginęło dziecko

17 października o godz. 15 min. 05 na ul. Dzikų w Wilnie samochód opel-ekadke prowadzący przez Juria Grida, ur. 1972, potarcił nieletnią Sandrę Kolowinę, ur. w 1991, która niespodziewanie wybiegła spoza stojącej ciężarówki. W wyniku dziewczynka doznała śmiertelnych obrażeń.

Palenie w łóżku przyczyną pożaru

17 października o godz. 8 min. 55 w Landwarowie przy ul. Trikampio 20 w domu należącym do L. Rakauskasa, ur. w 1938, wybuchł pożar, który zniszczył ściany pokoju, a w pomieszczeniu poniosł śmierć gospodarz. Przyczyną pożaru było palenie w łóżku.

Rtęć pod drzwiami

17 października o godz. 12 min. 30 na klatce schodowej domu przy ul. Stanevičiusa 90 w Wilnie znaleziono rolaną rtęć (106c ustala się). Okoliczności będącą się

Niemcy

Czy Kohl przyjdzie do SPD?

— Po niedzielnym wyborach w Niemczech tylko z pewnością nie się nie zmieniło. Helmut Kohl utrzymał kanclerstwo, ale na znacznie słabszym fundamencie. Przewaga koalicji CDU, CSU, FDP w Bundestagu spadła do 10 głosów.

Nie jest to dużo, choć w przeszłości bywało i mniej. Po wyborach w roku 1976 Helmut Schmidt rzucił w małej koalicji z liberałami z wyprzedzeniem zaledwie 4 mandaty. Teraz w rozrypcie jest partner koalicyjny, FDP, a sytuację dodatkowo komplikuje spodziewany w nieodległej przyszłości w CDU początek walki o schedę po Kohlu. Nie dziwnego, że los chadecko-liberalnego aliansu jest niepewny.

Przewodniczący SPD Rudolf Scharping zapowiedział, że spróbuje obalić Kohla w środku kadencji. Sekretarz generalny SPD Guenter Verheugen, zapytany, jak jego szef to sobie wyobraża, odpowiedział: Kohl nie będzie w stanie rządzić z

tak niewielką większością, zwłaszcza że socjaldemokraci mają przewagę w izbie wyższej parlamentu Bundesratu i mogą blokować działania ustawodawcze rządu.

"Bundesratu nie będziemy nadużywać" — zadeklarował jednak Verheugen. "Ale — dodał — Kohl sam do nas przyjdzie". Nie ma logicznego uzasadnienia, by rządzić z tak mizerną większością. Byłoby to nieodpowiedzialne — podkreślił Verheugen.

Verheugen mówił o co najmniej dwóch teoretycznych możliwościach: koalicji SPD z CDU/CSU oraz z Zielonymi i FDP. Jeden z rzeczników SPD powiedział, że socjaldemokraci czują obrzydzenie do obecnej FDP. "Co prawda, dla zdobycia władzy rozmawia się nawet z nieulubianym kontrahentem!" — dodał.

SPD pod przywództwem Scharpinga, niekwestio-

nowanym już przez wewnątrzpartijnych konkurentów, będzie próbowała w taki czy inny sposób dokonać zmian w układzie sił jeszcze przed rokiem 1998, by uzyskać dogodniejszą pozycję wyjściową. Pamięta się lata wielkiej koalicji 1966-69, gdy zdobyty prestiż i doświadczenie pozwoliły przejąć władzę w innej konstelacji.

Teraz SPD może próbować przeciągnąć najpierw część, a potem całą FDP do sojuszu trójpartijnego. Może też próbować blokadą wymusić bliższą współpracę z chadecją. Na przykład, porozumiewając się z CDU/CSU, ponad głowami liberałów, w sprawie surowych przepisów o ściąganiu przestępstw (podstuch w mieszkaniach itp.), co FDP blokuje.

W komentarzach na gorąco stwierdza się, że niemieccy wyborcy głosowali na tych, których znają, SPD, choć nieco zyskała w stosunku do 1990 r., nie osiągnęła wcześniejszych rezultatów, nawet tych z lat 1983 i 1987. Istotny wpływ miała też poprawa sytuacji gospodarczej. Mimo to Unia uzyskała najgorszy wynik w powojennej historii.

Korea Płn.

Porozumienie w sprawie programu nuklearnego

Północnokoreański wiceminister spraw zagranicznych Kang Sok-Gu potwierdził w Genewie, że w najbliższych piątkach podpisze z Amerykanami porozumienie w sprawie restrukturyzacji programu nuklearnego Pheuianu. Kang stoi na czele delegacji północnokoreańskiej na rokowania w sprawach nuklearnych.

Ugodzony przez obie delegacje tekst musi jeszcze uzyskać aprobatę obu rządów.

Kang stwierdził, że wynegocjowano dobre porozumienie, które uzyska powszechne poparcie. Odmówił jednak przedstawięcia szczegółów tego porozumienia.

Rokowania amerykańsko-północnokoreańskie trwały od roku. USA podjęły, że Pheuian chce zbudować własną broń atomową.

Ukraina

Kijów żąda gwarancji bezpieczeństwa

Przewodniczący parlamentu Ukrainy Aleksander Moroz potwierdził, że jego kraj nie zamierza w najbliższym czasie przystępować do układu o nierozpowszechnianiu broni atomowej. Zdaniem Morozu traktat ten w obecnej postaci jest "nieodkosonany" i stale łamią go liczne kraje — także te, które dysponują bronią atomową.

Moroz powołał się tu na opinie bliżej nie określonych "specjalistów". Jego zdaniem należy zwołać międzynarodową konferencję, która wypracowałaby nowy traktat. Ukraina gotowa jest podpisać układ o nierozpowszechnianiu broni jądrowej kiedy otrzyma "odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa" ze strony zachodnich mocarstw atomowych.

Rosja

Elżbieta II w Moskwie

Królowa W.Brytanii Elżbieta II rozpoczęła historyczną wizytę w Rosji, w "zmaconej" atmosferze, spowodowanej uczuciem urazy polityków rosyjskich wobec W.Brytanii: Moskwa ma za że Londynowi jego stanowisko w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, gdzie w sobotę wspólnie z USA Brytyjczycy odrzucili porozumienie osiągnięte przez rosyjską misję w Iraku.

Królową Elżbietę II, pierwszego brytyjskiego monarchę na ziemi rosyjskiej, nie powitał na lotnisku — odpowiednio do rangi tej wizyty — szef państwa, lecz pierwszy wicepremier Oleg Soskowiec. Premier Wiktor Czernomyrdin przebywa na urlopie nad Morzem Czarnym. Ze źródeł rosyjskich dodają, że pozostawał on tam będzie przez cały czas wizyty brytyjskiej pary królewskiej. Takie jest przynajmniej oficjalne wyjaśnienie nieobecności szefa rządu na lotnisku Wnukowo. Obserwatorzy polityczni zastana wiają się jednak, czy ta nieobecność nie została spowodowana względami polityki wewnętrznej. Od dwóch tygodni bowiem wydaje się, że stosunki Czernomyrdina z prezydentem Jelcynem pogarszają się.

W godzinę po przylocie brytyjskiej pary królewskiej do Moskwy, odbyło się uroczyste powitanie Elżbiety II i księcia Filipa w Wielkim Pałacu Kremleskim przez prezydenta Botsya Jelcyna i jego małżonkę, Naine.

Wieczorem w "Łoży carów" moskiewskiego Teatru Bolszoj Elżbieta II i prezydent Jelcyn



obejrzeli przedstawienie baletu "Giselle". Następnie królowa wydała przyjęcie w ambasadzie W.Brytanii w Moskwie.

Strona rosyjska usiłuje zatrzeć nieprzyjemne wrażenie powstałe na początku wizyty, podkreślając, że jej atmosferą jest "wspaniała". Otoczenie brytyjskiej królowej przyjęło afront na

lotnisku z właściwą Brytyjczykom flegmą, przy czym zaznaczono, że "królowa nie ma w zwyczajny reagować" na tego rodzaju incydenty.

Do incydentu na lotnisku doszło ponadto anulowaniu przewidzianego spotkania szefów dyplomacji obu państw Douglasa Hurda i Andrieja Kozyrjewa. Minister Kozyrjew w rozmow-

ie z dziennikarzami nie krył złego humoru, zarzucając Londynowi i Waszyngtonowi zamiar zepchnięcia Rosji na pozycję "drugorzędnej mocarstwa, a w najlepszym razie mocarstwa o zasięgu regionalnym".

Fort. EPA-EPA

Śmierć dziennikarza

Ujawnione dotychczas fakty, dotyczące okoliczności śmierci dziennikarza Dmitrija Chołodowa, wskazują, że sprawcami zamachu bombowego na redakcję "Moskiewskiego Komsomolca" mogły być służby specjalne — rosyjski wywiad wojskowy (GRU) lub Federalna Służba Kontrowiadu (FSK) — sugeruje niezależna rosyjska stacja telewizyjna NTW.

Pawel Gusiew, redaktor naczelny "Moskiewskiego Komsomolca", twierdzi, że ślady zamachu bombowego na redakcję jego pisma wiodą do byłego dowódcy Zachodniej Grupy Wojsk rosyjskich w Niemczech Burlakowa i samego ministra obrony Graczowa.

27-letni dziennikarz "Moskiewskiego Komsomolca" Dmitrij Chołodow pracował w dziale politycznym gazety i zajmował się problematyką wojskową. Ostatnie jego publikacje dotyczyły korupcji w Zachodniej Grupie Wojsk i nielegalnego handlu bronią. Za kilka dni Chołodow miał złożyć zeznania przed specjalną komisją parlamentarną, zajmującą się śledztwem w sprawie korupcji wśród

wyższego dowództwa wojsk rosyjskich w Niemczech.

W poniedziałek do Chołodowa zadzwonił oficer z FSK — którego dziennikarz dobrze znał i któremu ufał — proponując przekazanie mu poufnych dokumentów o korupcji w wojsku. Teżka z dokumentami została umieszczona w schowku bagażowym na Dworcu Kazańskim. Chołodow odebrał tezkę i przyjechał z nią do redakcji. Przy otwieraniu nastąpił wybuch.

Specjaliści z FSK poinformowali, że ładunek wybuchowy miał siłę 200 gramów trotylu, a sposób przygotowania bomby nie pozostawia wątpliwości, że zajmował się tym fachowiec.

Poniedziałkowy zamach terrorystyczny w Moskwie przeciwko przedstawicielowi prasy wzburzył całą społeczność dziennikarską. Prezydent Jelcyn polecił ministrowi spraw wewnętrznych Wiktorowi Jerinowi, by osobiście nadzorował przebieg śledztwa i meldował mu o jego rezultatach. Jednak komentaryści w Moskwie



sceptycznie oceniają szanse na ujawnienie rzeczywistych organizatorów zamachu.

Chołodow pisał ostatnio także o konflikcie wewnętrznym w Czeczenii

oraz o nielegalnym handlu materiałami rozszczepialnymi. Dlatego też prokuratura moskiewska, która wszczęła śledztwo w sprawie zamordowania dziennikarza "MK", bada — obok śladu

"wojskowego" — również "ślad czeczeński" i "ślad uranowy".

NA ZDJĘCIU: na miejscu zamachu.

Fort. EPA-ELTA

206

Polityka

Spotkanie na "szczycie"

Uporządkowanie wyjazdów zagranicznych, nie uzgadnianych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych...

Pytany przez dziennikarzy, czy prezydent rozmawiał z premierem o przyjęciu przez Waldemara Pawłaka...

Spaliński wyjaśnił, że w sprawie "bardzo często nie uzgadnianych z MSZ zagranicznych wyjazdów polskich polityków...

Jak dodał Spaliński, w trakcie wizyty Wałęsy w USA "prawdopodobnie dojdzie do spotkania Wałęsy z Clintonem".

Na pytanie, czy znany jest już termin telewizyjnego wystąpienia prezydenta do narodu, rzecznik odpowiedział, że nie ma tego terminu.

Spaliński poinformował dziennikarzy, że w trakcie spotkania prezydenta z premierem mówiono o "przygotowaniach do Programu Powszechnego Prywatyzacji".

Rzecznik prezydenta powiedział, że w tej chwili "sytuacja wygląda w ten sposób, że decyzja powołania komendanta policji jest w rękach premiera".

Kościół

Czy rozwiedzeni mają prawo na Komunię?

W siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie prof. Jacek Salij zaprezentował nowy dokument Kongregacji Nauki Wiary...

Ojciec Salij zwrócił uwagę na nowe tego dokumentu, którym jest terminologiczne ważne określenie, że wykluczenie od Komunii sakramentalnej nie oznacza wykluczenia od Komunii kościelnej...

Dokument ten — jak podkreślił o. Salij — zwraca uwagę na to, że Kościół dopuszcza do przyjmowania Komunii przez wiernych żyjących w nowych związkach...

Ojciec Salij zwrócił uwagę na nowe tego dokumentu, którym jest terminologiczne ważne określenie, że wykluczenie od Komunii sakramentalnej nie oznacza wykluczenia od Komunii kościelnej...

Zamach

Biskup odwiedził W. Jaruzelskiego w szpitalu

Biskup polowy WP gen. dyw. L. Leszek Sławoj Głódź odwiedził 17-letniego w szpitalu wojskowym b. prezydenta gen. Wojciecha Jaruzelskiego...

"To nakaz miłosierdzia bliźniego" — powiedział by Głódź, pytany o przyczynę wizyty w szpitalu. Dodał, że jest w kontakcie z Jaruzelskim...

stwierdził biskup. Odmówił podania szczegółów stanu zdrowia ranego.

Oboenie b. prezydent przebywa w jednoosobowym, "normalnym pokojku".

Stanisław Helksi rzucił kamieniem we Wrocławiu w Jaruzelskiego, podpisującego swą książkę "Stan wojenny. Dlaczego...".

Wojsko

Polscy komandosi wylądują na Haiti

Polskich komandosi z Grupy Reagowania Operacyjno-Mobilnego (GROM), przed odlotem na Haiti przegrali na lotnisku wojskowym w Warszawie...

Przemawiając do 51-osobowej Etypy żołnierzy Milewski przybliżył historię i cel misji Włonekarów Sił na Haiti. Milczano wki z której złożyli im, aby ci i zdrowo walczyć po wypełnieniu misji do Haiti, do której jest zadowolony, iż to właśnie GROM poleci na Haiti. Po przemowach obu mi-

nistrów, żołnierze pobłogosławili kapelan pododdziału.

Dziennikarze stali ok. 30 minut (niektórzy dłużej) przed bramą lotniska wojskowego, a gdy w końcu wjechał autobusem orkiestrę wojskowej na płytę lotniska, okazało się, że od miejsca w którym stają zamaskowani czarnymi przeciwśrotonocnymi okularami komandosi...

O niepokazywanie z bliska twarzy żołnierzy ukrytych za czarnymi okularami prosił dziennikarzy komendant GROM płk Sławomir Petelicki. Na

Ostry kurs w lewo

Prognoza

Wprawdzie wybory prezydenckie dopiero za rok, ale już dziś warto się pokusić o prognozę, kto będzie przyszłym lokatorem warszawskiego Pałacu Namieślnikowskiego...

Zatem kto to Wałęsę? On sam? Ktoś z prawa, z lewa, czy może z centrum? Wydaje się, że niewielkie szanse mają partie prawicowe. Dlatego?

W Polsce istnieją dzisiaj dwie koalicje prawicowe. Przymierze dla Polski skupia wokół siebie PC, ZChN, RdR i Koalicję Konserwatywną. Wspólnym punktem, który łączy wszystkie te ugrupowania, jest bardziej zerkanie w przeszłość niż odważne spojrenie w przyszłość.

Przymierze dla Polski obraca się wokół oklepanych hasła o konieczności budowania, przekształcania, wspierania i zachęcania.

Wyrażające oblicze ma Porozumienie 11 Listopada (UPR, Partia Konserwatywna, PChD, SLCh, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne). Wydaje się, że motorem koalicji jest Unia Polityki Realnej.

Oceniając poparcie dla idei liberalnych, a raczej jego brak, można na podstawie badań OBOP-u przeprowadzonych dla "Życia Gospodarczego", 65 proc. respondentów uważa za ograniczeniem zarobków osób najwyżej zarabiających.

W swoich publikacjach wielokrotnie dawali wyraz swojemu niezadowolenu z utrzymania państwowych, deficytowych zakładów. Na czym polega logika rozumowania liberalnych ekonomistów? Skoro zakład przynosi straty, a nie zważnia ludzi i płaci im pensje takie same lub wyższe, jak za czasów rentowności i żywotności, to znaczy, że ktoś do niego dopłaca. Jako że pieniądze nie spadają z nieba, do bankrutów dopłaka bezpośrednio budżet, a pośrednio podatnik.

Wobec b. prezydenta Jaruzelskiego w szpitalu biskup polowy WP gen. dyw. L. Leszek Sławoj Głódź odwiedził 17-letniego w szpitalu wojskowym b. prezydenta gen. Wojciecha Jaruzelskiego...

Przemawiając do 51-osobowej Etypy żołnierzy Milewski przybliżył historię i cel misji Włonekarów Sił na Haiti. Milczano wki z której złożyli im, aby ci i zdrowo walczyć po wypełnieniu misji do Haiti, do której jest zadowolony, iż to właśnie GROM poleci na Haiti.

Przełot i zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Włonekarów Siłach na Haiti odbędzie się rejsowym samolotem na koszt strony amerykańskiej. Koszt polskiego użąd w tych działaniach oszacowano na 5,8 mlrd zł. Dotąd opłacono badania lekarskie i umundurowanie. Polska ma znowu grafikację i pensje przez czas trwania misji oraz opłać koszty twardości. I zmiana ma być zastopiona innym pododdziałem po 2 miesiącach. Misja Włonekarów Sił na Haiti zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ-ma potrwać pół roku.

OBOP, odpowiadając w 57 proc. "nie" na pytanie: "czy większość przedsiębiorstw przemysłowych powinna być własnością prywatną?"

Gwałtowny sprzeciw Polaków wobec prywatnego biznesu burzę właściwie cały dot gospodarki rynkowej, bo dla liberałów własność prywatna jest fundamentem zdrowej ekonomii.

Poglądy na tematy gospodarcze doskonale współgrają z sympatiami politycznymi Polaków. Wciąż najwięcej zwolenników mają partie lewicowe: SLD (25 proc.), PSL (18 proc.), UP (10 proc.).

Czemu liberalizm z takim trudem forsuje sobie drogę w Polsce? I czy osoba o liberalnych poglądach na gospodarke ma szanse na wygraną w wyborach prezydenckich?

Trąf historii chciał, że Polska właściwie nigdy nie była państwem liberalnym, ani też nigdy myśliby liberalna nie zgosiła u nas na stałe. Kiedy państwa zachodnie przeżywały rewolucję przemysłową i liberalną zarzem, myśmy tkwili w epoce feudalnej, a kapitalizm rozdził się w bólach, i to głównie dzięki zaborem — Rosji i Niemcom.

Znaczący wydaje się fakt, że tam liberalizm był doktryną pofeudalną, natomiast u nas pojawił się po długim panowaniu marksizmu i socrealizmu. Rzeczywistość państwa socjalnego na tyle okazała się kusząca dla Polaków, że wcale nie chęć do niego uciekać, a co gorzej, walczyć powrócić. Może nie do socjalizmu w ogóle, ale do kapitalizmu socjalnego, takiego jak w Szwecji lub Niemczech.

Zatem przyszydzanie do ubożego, ale spokojnego i bezstresowego życia wydaje się na tyle trwałe, że w razie nie ma szans na powściągnięcie akceptacji dla liberalnego programu.

Decydujący jest tu też fakt, że z epoki komunizmu Polska wyszła z zepsutymi, moim zdaniem, obyczajami dotyczącymi pracy i ekonomii, które wpływają na kształt praw i życie publiczne państwa. Porównajmy sytuację Polski, gdzie rodzi się kapitalizm do sytuacji z pierwszych lat istnienia Stanów Zjednoczonych. Osadnicy angielscy — purytanie, którzy stanowili tam trzon społeczeństwa, wiedzieli, że dobrobyt zawiąduje tylko sobie. Pracowali szczerd dni w tygodniu, posiadali pewien stopień oświecenia, którzy pozwolili im na budowanie dobytch praw. Dobrobyt pojawił się w USA jakby samoczynnie. W Polsce jest inaczej.

Zepsute obyczaje oraz wyrodnienie przyszydzania rzucają cień na życie gospodarcze Polski. Dodać trzeba, że upadek socjalizmu nie wszystkim przyniósł poprawę bytu. Liberalizm ma zatem konsekwentnych przeciwników wśród emerytów, rencistów, rolników i bezrobotnych.

W kraju jest 1,8 mln bezrobotnych, 3,7 mln inwalidów, 5 mln emerytów, 3,6 mln rolników. Razem 14,1 mln osób. Jeżeli zakładamy, że średnio (według badań OBOP-u) 37,6 proc z nich nie chce liberalizmu, to daje to 5,3 mln głosów wyborczych. Na 27 mln osób uprawnionych do głosowania, to bardzo dużo. Głosy tych ludzi mogą zdecydować o przyszłości polskich reform. Wybory prezydenckie może wygrać ktoś o lewicowych poglądach. Jeśli nardó tak wybierze, trzeba się z tym pogodzić. Do nikogo nie można będzie mieć żalu, a najmniej do wyborców.

Lepiej upatrzyć wmy w siebie i u ludzi, którzy obdarzono kredytem zaufania. Ja uwierzęjmy KLD, UD, czych dziesiętnej Unii Wolności.

Sądę, że gdyby przytworzono szybciej, więcej i bardziej pilnowano polityki pieniężnej, to już dziś mielibyśmy pozytywne efekty tych działań, a PSL i SLD nie zasiałyby także w parlamencie. Tymczasem trafne decyzje dotyczące prywatyzacji, demonopolizacji przemysłu giną w powodzi niepodjętych inicjatyw: reformy służby zdrowia, oświaty, podatków, ubezpieczeń emerytalnych i rentowych.

Niestety. Brakowało odwagi. Boję się, że cena za jej brak może być wysoka. Kapitalizm w Polsce dopiero rządzi, nie stanął nawet na nogi, a już przywiązuję mu się ciężkie kule do nog.

Nie przeczę, że można stworzyć socjalny kapitalizm, ale wszystkie państwa, które go mają, najpierw bogaci się, a dopiero później dzielą wypracowany majątek. W Polsce bieda połączona z socjalizmem może dać fatalny rezultat. Warto mieć ów fakt na uwadze, biorąc w przyszłym roku udział w wyborach prezydenckich.

Jarosław PAŁYSKA (PAJ)

Gospodarka: Litwa i świat

Handel nieruchomościami

Śródmieście — nie do produkcji

Prywatyzacja... Trwa już kilka lat, ale w zasadzie tylko się rozkręca... Bawim jak dotychczas w swej stolicy nie dotknęła jeszcze główne — ziemi. Za to bardzo burzliwie dotknęła nieruchomości — czyli mieszkań, garaży, lokali gastronomicznych, obiektów handlowych, produkcyjnych, usługowych. W zasadzie każdy budynek znalazł nowego lub powrócił do byłego właściciela albo jego spadkobiercy.

Nie ukrywamy, rozpoczyna się obecnie ich odsprzedaż. Ale nie zawsze nabyty "majątek" jest wartościowy. Prawie wszystkie budynki były wzniesione w latach sowieckich — czyli ich solidność, jakość budowy pozostawia wiele do życzenia. Starsze — również już są wyzyskane. Zatem przystosować te obiekty do potrzeb dnia dzisiejszego nie jest łatwo. Potrzebne są solidne inwestycje. Ale, jak świadczą ulice Wilna — właściciele mają je, nawet wiele rudery uzyskują przyzwolony wygląd, stają się prawdziwymi cackami.

Jak twierdzi dyrektor komercyjny S. A. "Vilniaus Investicija" pan S. Živoltas chętnych sprzedawcy swej odzyskanej własności w stolicy jest sporo. Ale ceny są bardzo wgróbowane. Zatem rynek handlu nieruchomościami nie prosperuje. Często sprzedawcy żądają za swoją majątność więcej niż taki obiekt kosztowałby w metropoliach Zachodu. Rzecz zrozumiała — każdy chce zarobić na transakcji, szczególnie sprzedawca. Zaś nabywca nie śpieszy płacić bajorńskich sum. Wszak kapitał potrzebny mu jest również na założenie przedsiębiorstwa, remonty pomieszczeń itd. Oblicza on, czy inwestycja przyniesie mu dochód i jak szybko wróci wydatki.

Słowem, handel nieruchomościami w zasadzie obumarł, ale ceny nie spadają. Co więcej — jak twierdzą znawcy — szereg osób wyjeżdżających na stałe (a może i nie) nie śpieszy sprzedawać swych mieszkań w stolicy, jak to czynili poprzednio, a wręcz odwrotnie — stara się nabyć nieruchomość celem wydzierżawienia go firmom lub osobom prywatnym na dłuższy termin za dewizy. W ten sposób po prostu lokuje swój posiadany kapitał, który będzie z każdym mie-

siącem rosnąć i przy tym nie trzeba w zasadzie płacić podatków. A te w krajach zachodnich są bardzo solidne. Czego nie da się powiedzieć o naszym kraju. W ten sposób takie osoby w dowolnym czasie mają na Litwie własne otwarte konto i mogą korzystać z niego, kiedy np. przyjadą na wczasy, mogą w każdej chwili sprzedać swój majątek byle komu, przekazać swym spadkobiercom. Co więcej — w naszym kraju nie ma ustawy pozwalającej sprzedawać ziemię i nieruchomości obokrajowcom. I właśnie taki tryb posiadania własności pozwala firmom zagranicznym ugruntować się na naszym terenie.

Oto gdzie kryje się jedna z przyczyn wysokich cen na nieruchomości, szczególnie w dużych ośrodkach, jak też uzdrowiskach, dogodnych do przedsiębiorczości miejscach Litwy.

Zdaniem S. Živoltasa obecnie w samym centrum stolicy w dowolnym miejscu można nabyć pomieszczenie, placąc za metr kwadratowy 1000 USD. W pobliżu centrum, np. przy ulicy Zawalnej, za taką samą powierzchnię już płaci się tylko 500-600 USD. Jeszcze tańsza jest nieruchomość na przedmieściach, w przemysłowych dzielnicach stolicy.

Ta rozpiętość cen jest zrozumiała. Solidne organizacje, szczególnie finansowe, swe biura chcą mieć w centrum. Czyli lepiej zapłacić drożej, ale mieć siedzibę w

reprezentacyjnym miejscu. A kto tej prawdy nie rozumie w czas, już teraz cierpi. Np. bank "Express" już ledwo żyje, bowiem rozlokował się z dala od centrum, w byłym pomieszczeniu sklepu przy ulicy Kalwaryjskiej. Bogata klientela nie żyje sobie jeździć na przedmieście, choć i bliskie. Bawim nie jest to prestizżowe...

Specjaliści od handlu nieruchomościami twierdzą, iż w centrum stolicy jest jeszcze sporo obiektów, które nie musiałyby tu być, a ich miejsca z powodzeniem mogłyby zająć banki, spółki ubezpieczeniowe, przedstawicielstwa firm zagranicznych. Jako przykład podają gmachy administracyjne fabryki obuwia "Viktoria", browaru "Vilniaus Taurus", fabryki mebli "Ažuolas" itd. Centrum, jak twierdzą, nie musi być przeznaczone do produkcji, lecz do komercji. Hale produkcyjne mogą być z powodzeniem przeniesione do byłych magazynów na Porubanku lub w Wilczej Łapie, które w zasadzie obecnie są wykorzystywane bardzo nieefektywnie. A nabyć te pomieszczenia, modernizować w nich technologię produkcji wyżej wymienione przedsiębiorstwa mogą za uzyskane środki ze sprzedaży posiadanych dotychczas budynków. I takich przykładów przytoczyć można więcej.

Ale nie mamy zamiaru pełnić roli adwokatów. Każdy żyje, jak umie.

Cheśmy jednakże na zakończenie zaznaczyć — nieruchomości jest jednym z gwarantów uzyskania pożytki w bankach.

A to też zawsze się liczy...

W. ZAREMBA
Fot. J. Lewicki



Asekuracja na co dzień

Nieszczęścia chodzą po ludziach

Jak twierdzi statystyka, w ciągu pierwszego półrocza na Litwie wydarzyło się aż 3028 nieszczęśliwych wypadków, z nich 66 śmiertelnych. Najwięcej, bo 45,46 proc. wypadków wydarzyło się na zakładach przemysłowych, 12,55 proc. na budowie, natomiast tylko 7,7 proc. stanowiły wypadki drogowe. 40 proc. wypadków w pracy zdarzyło się w różnego rodzaju spółkach akcyjnych i prywatnych przedsiębiorstwach. Dlatego ubezpieczenie się od nieszczęśliwego wypadku nie jest sprawą tak błahą, jak nam się wydaje.

Na Litwie obecnie dopiero powstaje ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek awarii w pracy. Od podstaw zmieniona obecny system odszkodowania, gdy np. pracownik zostanie zrany lub poniesie śmierć w pracy bądź zapadnie na chorobę zawodową.

Obecnie strata kompensowana jest zgodnie z Kodeksem Cywilnym, przewidującym odpowiedzialność cywilną pracodawcy, oraz zatwierdzonymi w 1984 r. przepisami wynagrodzenia strat z powodu kalectwa bądź innego usz-

kodzenia zdrowia w miejscu pracy. Zasiłki z tytułu czasowej niezdolności do pracy, renty inwalidzkie i w związku z utratą życia ze środowisk ubezpieczeń społecznych płaci SODRA.

System ten jest przestarzały i niedoskonały, gdyż nie daje żadnych gwarancji ani pracodawcy, ani pracującemu. Pracodawca płaci składki z tytułu ubezpieczeń społecznych (31 proc.), pośrednio ubezpiecza się od nieszczęśliwego wypadku w pracy, praktycznie jednak cała odpowiedzialność i od-

Niemcy penetrują naszą gospodarkę

Brak bezpieczeństwa dla inwestorów

W ciągu dwu dni na Litwie gościła delegacja pod kierownictwem pełnomocnika rządu federalnego Niemiec do spraw konsultacyjnych w Europie Wschodniej, byłego sekretarza stanu Waltera Kittela. W składzie delegacji byli przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i gospodarki Niemiec.

W ambasadzie Niemiec odbyła się konferencja prasowa, w toku której W. Kittel odpowiedział o celach wizyty jego delegacji w naszym kraju. Jak zaznaczył gość, przybyli oni tu, aby zlustrować efektywność konsultacji niemieckich. Na ten cel Niemcy miały wysygnowane na rok bieżący 10 mln DM...

Delegacja spotkała się z premierem rządu Litwy A. Šteiševičium, ministrem spraw zagranicznych P. Gylisem, ministrem rolnictwa V. Einorise, miała spotkanie z pracownikami Ministerstwa Oświaty i Nauki. Zwiedziła też stację maszyn rolniczych w Kielmach. W toku rozmów poruszono szereg problemów dotyczących współpracy na przyszły rok.

Te zaś, jak zaznaczono na konferencji, ogarną tak ważne dla Litwy kwestie, jak zakładanie małych i średnich przedsiębiorstw, pomoc im, konsultacje gospodarcze dla poszczególnych zakładów, spółek rolniczych, dopinanie współpracy z handlowo-przemysłowych obu krajów, pomoc w podniesieniu jakości wyrobów, opracowaniu norm i standardów na miarę światową.

Czyli tym samym pomóc Litwie przybliżyć się do Wspólnoty Europejskiej. Prócz tego, misja niemiecka ma zamiar przyczynić się do zmódnierzenia systemu podniesienia kwalifikacji specjalistów, zmiany ich profilu. Bawim, jak twierdzono na konferencji, po upadku ustroju komunistycznego, przejście na stonki rynkowe, fachowe przygotowanie setek tysięcy osób na Litwie nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom.

Na te cele rząd federalny Niemiec na rok przyszły przewiduje przeznaczyć znowo około 10 mln DM (konkretna suma będzie wiadoma po zatwierdzeniu budżetu państwa niemieckiego).

Walter Kittel poinformował dziennikarzy, iż konsultował się z przedstawicielami szeregu finansowych organizacji międzynarodowych na Litwie — Banku Światowego,

Międzynarodowego Funduszu Walutowego, PHARE itd. Stwierdził on, iż przemiany gospodarcze w naszym kraju zmierzają służyć drogą i są bardziej zaawansowane niż w innych krajach postkomunistycznych.

Na moje pytanie, dlaczego przedsiębiorcy z Niemiec i innych krajów rozwiniętych tak niechętnie inwestują do naszej gospodarki, gość odpowiedział:

— Trzeba rozstrzygnąć na Litwie kilka bardzo ważnych problemów: 1. sprawy podatkowej — szereg ustaw nie odpowiada przyjętym powszechnie na świecie normom, no i wreszcie sytuacja kryminalna. Po prostu brak bezpieczeństwa dla inwestorów od strony fizycznej, finansowej, prawnej. Właśnie nasza pomoc jest ukierunkowana na to, aby te kwestie w najbliższym czasie były rozstrzygnięte.

Gość zaznaczył, iż biznesmenów niemieckich bardzo przyciąga nasz przemysł przetwórczy warzyw i owoców, obróbki drewna. Litwa w tych gałęziach produkcji ma ogromny potencjał, ale na skalę światową nie wykorzystuje swych możliwości — po prostu posiada przestarzałą technologię, jakość wyrobów nie odpowiada normom światowym.

W. Kittel podkreślił również, iż strona niemiecka chce dopomóc odradzającym się prywatnym gospodarstwom rolnym, zamierza złożyć kilka wypożyczalni sprzętu. Pierwsza już owocnie działa w Kielmach. Być może, jak twierdzi, nie będą to maszyny najnowszej generacji, ale w pełni sprawne.

Rolnicy będą mogli obrabiać za nieduże wynagrodzenie odzyskane swe ziemie.

Słowem, jak stwierdził na zakończenie konferencji W. Kittel, doświadczenie Niemiec, które były w podobnej sytuacji w okresie powojennym jak Litwa dzisiaj, powinno się przysłużyć do bardziej szybkiego wyjścia z kryzysu naszego kraju.

Zygmunt WIRPSZA

Uwaga na Francuzów

W Paryżu powstała ostatnio nieduża organizacja zrzeszająca bezrobotnych menedżerów. Na początku zapisało się do niej 50 członków — do niedawna uczestników kierowniczych gremiów w szeregu firm przemysłowych, handlowych i w dziedzinie finansów. Byłaby to ciekawostka wyłącznie na francuski użytek, gdyby nie fakt, że motywnym przesłaniem jest tutaj zamiar wzmożonej penetracji menedżerskiego rynku zatrudnienia Polski, Czech, Węgier, Rosji i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, a nowa organizacja ma służyć wzajemnym wspieraniu się w tym dziele. Trudno przypuścić, by groziła nam z tej strony szczególna konkurencja — jest to raczej drugi garnitur francuskich speców od biznesu i zarządzania, a ponadto w naszym kraju i regionie akurat w tej dziedzinie rynek pracy jest dość pojemny...

(PA)

Obecnie minimalną wysokość odszkodowania oblicza się od podwójnego minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (od 1 października minimum socjalne wynosi 65 Lt) i odpowiada ono procentowi utraty zawodowej zdolności roboczej, która ustala komisja medycznej ekspertry socjalnej.

Aktualnie renty inwalidzkie, jak i inne, również są bardzo nieduże. Renta dla inwalidów I grupy wynosi od 97,90 Lt do 114,45 Lt, II grupy — od 95,46 Lt do 114,45 Lt, III grupy — od 81,23 Lt do 90,74 Lt.

Niedoskonały system odszkodowania zamierza się zmienić poprzez wprowadzenie zasady ubezpieczenia. Pracodawca będzie przelewał wpłaty na specjalny fundusz, a odszkodowanie będzie płacić asekurant. Wówczas niezależnie od woli pracodawcy lub innych okoliczności odszkodowanie dla każdego będzie zagwarantowane.

Julitta TRYK

Gospodarka: Litwa i świat

BANKOWOŚĆ

Operacje finansowe w Rosji

Przedstawiciel Rosyjskiego BC poinformował, że jeszcze 10 komercyjnych banków Rosji otrzymało pozwolenie Banku Centralnego na wykonywanie operacji z metalami szlachetnymi. Te banki będą mogły kupować złoto od Państwowego Komitetu FR Metali i Kamieni Szlachetnych, a także od przedsiębiorstw wydobywających złoto. Poza tym, banki będą mogły wykorzystywać złoto na zastaw, jednak tylko na terytorium FR.

Jeden z najpotężniejszych komercyjnych banków Rosji "Optimum" w najbliższym czasie zamierza w Izraelu wprowadzić karty kredytowe Optimum Card. Będzie to pierwsza "rozumna" (chip card) karta rozliczeń w Izraelu.

Aktualnie władze Moskwy omawiają możliwość udzielenia bankom komercyjnym statusu pełnomocnego banku administracji miejskiej według specjalnie przygotowanej procedury. Nowa procedura uogólnia wcześniejsze przepisy przyznania statusu. Obecnie departament finansowy władz Moskwy

rozpatruje podania jeszcze 8 banków. Ogólna liczba pełnomocnych banków sięga 20 członków.

Białoruś zwiększa kapitał założycielski

Białoruski Bank Narodowy dwukrotnie zwiększył minimalny kapitał założycielski wszystkich swoich banków. Nowo zaś powstające banki komercyjne będą musiały mieć kapitał odpowiadający sumie 2,41 mln dolarów. Wspólne banki z zagranicą oraz filie banków zagranicznych muszą mieć kapitał założycielski nie mniejszy niż 6 mln dolarów USA. Zgodnie z rozporządzeniem Białoruskiego Banku Narodowego, działające już banki powinny osiągnąć to minimum do 1 stycznia 1996 roku.

Aktualnie na Białorusi działa ponad 40 banków komercyjnych, jednak z nich tylko 10-15 odpowiada wymogom Banku Narodowego.

Ukraina wznowia handel walutą

W porównaniu z ubiegłym rokiem średnio dwukrotnie zmalała retentowność ukraińskich banków. Tymczasem już na początku

przyszedł rok gospodarka Ukrainy będzie dodatkowo potrzebowała około 300 trylionów karbowców, by uzupełnić kapitał obrotowy, rozliczyć się za zakupioną produkcję oraz na odnowienie taboru maszynowego i opracowanie nowych, zgodnych z duchem czasu wyrobów. Nie jest tajemnicą, że ukraińskie zakłady nadal produkują przestarzałe, nie cieszące się popytem towary.

W celu podźwignięcia gospodarki, od 1 października br. ukraińska międzybankowa giełda walutowa wznowia handel walutą zagraniczną.

Maris Argalis — bogacz łotewski

Przed paroma tygodniami Bank Łotwy zawiesił działanie licencji na działalność bankową Latvijas Tautas Banka.

Krytyczna sytuacja banku wynikała po naruszeniu przez jego zarząd obowiązkowych wymagań BŁ wobec dopuszczalnych objętości kredytów wydanych jednej osobie zaciągającej kredyt. Ostatecznie około 80 proc. wszystkich zasobów kredytowych, przydzielonych przez Latvijas Tautas Banka, skoncentrowało się w rękach jednej osoby — prezydenta firmy VAGA, prezydenta i członka rady Latvijas Tautas Banka — Marisa Argalisa.

Pan Argalis objął stanowisko prezydenta banku i został wybrany do jego rady w marcu br. Decyzję o jego nominacji podjęto przed rocznym zebraniem akcjonariuszy. Przed tym pan Argalis należał do rady innego łotewskiego banku — Lainbanka.

Obecny kapitał podstawowy Latvijas Tautas Banka wynosi 535 tys. latów. Według danych, udzielonych BendB przez firmę Lursoft, do założycieli banku należy zarówno p. Argalis osobiście (członek w zakładowym kapitale — 5250 Ls, czyli 0,98 proc), jak też kierowana przez niego spółka VAGA (25000 Ls, czyli 4,67 proc). Na te plany 300 założycieli banku część należącą do p. Argalisa jest najpokoźniejsza.

Ceny na targowiskach wileńskich

Pomimo, że coraz więcej przybywa nam eleganckich sklepów, wiele osób korzysta z rynku. Oto jakie są ceny podstawowych artykułów spożywczych na naszych targach w Wilnie.

	Rynek Kalwaryjski	Rynek Pod halami
Schab	16-17 Lt	16-18 Lt
Boczek	8-8,50 Lt	7-8 Lt
Żeberka	5-5,50 Lt	4-5 Lt
Wierzowna bez kości	12 Lt	11-12 Lt
Baranina	8-13 Lt	8-11 Lt
Cieciężna	8-10 Lt	7-9 Lt
Wątróbka wieprzowa	4 Lt	4,40 Lt
Wątróbka wołowa	5 Lt	4,50-5 Lt
Wątróbka cielęca	7-8 Lt	6-7 Lt
Mieko	0,60-0,80 Lt	0,60-0,70 Lt
Twaróg 1 kg	2,50 Lt	2-2,50 Lt
Śmietana 1 l	4-7 Lt	4-5 Lt
Karofle	0,60-0,80 Lt	0,50-0,80 Lt
Marchew	0,80-1 Lt	1-1,50 Lt
Pomidory	4-4,50 Lt	3-4,50 Lt
Ogórki	2 Lt	1,90-2 Lt
Buraki	0,80-1 Lt	0,70-1 Lt
Jabłka	1,20-2 Lt	0,80-1,30-2,50
Cukier	2,00-2,15 Lt	2,20-2,30 Lt
Jajka	1,70-2 Lt	2,00-2,50 Lt
Olę	6-6,50 Lt	5,80-6,30 Lt
Cebula węgierska	1,50-1,70 Lt	1,40-1,50 Lt
Żurawiny	3,50-4,50 Lt	3,50-4 Lt

Na obu rynkach największy wybór różnego rodzaju mięsa i wyrobów mięsnych. Mięso w różnej postaci: świeże, wędzone, solone.

Julitta TRYK
Fot. T. Wazniewicz



MOZAIKA GOSPODARCZA

Czy poczta może być prywatna?

Na to pytanie pozytywnie odpowiadała Holandia, gdzie większość placówek pocztowych znajduje się w prywatnych rękach i całkiem dobrze prosperuje. Aktualnie w prywatne ręce zamierza oddać swe placówki pocztowe także Wielka Brytania. Cena — miliard funtów sterlingów. Będzie to podzielone na miliony akcji do sprzedaży nabycym. 49 procent udziałów zostanie w ręku państwa.

Studia w USA najdroższe

Koszt 4 lat nauki (wspina, opłaty za akademik, stołówkę) na uniwersytecie Herwarda wynosi 105 tys. dolarów, a na uniwersytecie Yale aż 585 tysięcy dolarów. A więc zdobywanie wiedzy za oceanem kosztuje i to spono.

Kraje azjatyckie kroczą do przodu

Jeśli chodzi o tempo wzrostu gospodarczego w krajach azjatyckich, to pierwsze miejsce zajmują Chiny. W ślad za nimi coraz wyraźniej na czołowe miejsca wysuwa się Tajlandia. Eksperci przewidują, że w ciągu najbliższych 4 lat produkt krajowy brutto będzie wzrastał o 7-8 proc. rocznie. Na trzecim miejscu, z daniem specjalistów, plasuje się Malezja, za nią Korea Południowa oraz Tajwan.

Nowy szybkościowiec w Chinach

Chiny zaplanowały budowę 1300 kilometrowego odcinka szybkościowej trasy kolejowej, który będzie łączył Pekin z głównym ośrodkiem życia gospodarczego — Szanghajem. Obecny pociąg łączący te dwa duże miasta jeździ z szybkością 76 kilometrów na godzinę. Po wymianieniu torów, zainstalowaniu nowych urządzeń sygnalizacyjnych i sterowniczych, wymianie lokomotyw i wagonów, pociąg będzie mógł kursować z szybkością 186 kilometrów na godzinę, czyli o 2,5 razy szybciej. Kosztować to państwo będzie 8 miliardów dolarów. Jak obliczyli eksperci, ta dość poważna suma szybko się okupi.

Cała Europa je salami

Autorem, a także głównym producentem, salami są Węgry. Ten specjal z ostrego mięsa znajduje wielbiciele niemal na całym świecie. Szczególny jednak popyt ma salami w krajach europejskich. Na eksport Węgry przeznaczają już około 40 proc. ogólnej produkcji i wciąż popyt wyprzedza podaż.

Na gości czeka 43 tysiące łóżek

Niemcy są chyba jedynym krajem europejskim, gdzie nie turysta szuka hotelu, a hotel turystę. Obecnie Berlin ma 83 hotele, 33 domy gościnne, 71 pensjonatów, 194 male hoteliki oraz 54 domy noclegowe. Ogółem 435 placówek noclegowych, w których czeka na gości 43 tys. łóżek.

Nafta: konfliktowy świat interesów

Przemysł paliw płynnych — i całe jego handlowe otoczenie — jest w Polsce od pewnego czasu terenem ostрых kontrowersji pomiędzy sektorem państwowym i prywatnym. Ten pierwszy ma w swym ręku produkcję oraz import ropy, ten drugi — większość stacji benzynowych (2600 wobec 1369 należących jeszcze do CPN). Prywatni twierdzą — i na ogół mają rację, że — ich stacje są nie tyle "benzynowe", co "wszechstronnej obsługi", często prowadzą bowiem równocześnie serwis techniczny i szybka gastronomia, a można w nich skorzystać również z telefonu. I to wszystko — mimo niekorzystnych dla prywatnych, zdaniem Polskiej Izby Paliw Płynnych — rządowych regulacji natury fiskalnej i ogólnoekonomicznej (marże). W tych dniach zorganizowani w Izbie przedsiębiorcy przekazali pod rozważenie opinii publicznej swoje desiderata w stosunku do wlokącego się od wielu miesięcy procesu restrukturyzacji polskiego rynku paliw. Uważają oni m.in., że jeśli państwo, ze względów strategicznych, prowadzić będzie określoną politykę w branży paliw płynnych, to dotyczyć ona winna w równej mierze państwowych, jak i prywatnych uczestników tego rynku. Poza tym — prywatni dystrybutorzy oraz prywatni właściciele cystem samochodowych powinni mieć możliwość uczestniczenia w restrukturyzacji branży naftowej na preferencyjnych warunkach. A ogólnie — chcą solidnych gwarancji, że w przyszłości cała branża paliw płynnych na wszystkich jej obszarach działania (produkcja, transport, dystrybucja, import, eksport) nie stanie się domeną monopolistycznych praktyk hamujących zdrową konkurencję.

ILU POLAKÓW PRACUJE NA CZARNO?

Dorabiamy

Co trzeci dorosły Polak pracuje na czarno, zarabiając na tym średnio 1,6 mln miesięcznie — wynika z danych Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Daje to 166 mln zł rocznie i odpowiada 8 procentom tegorocznego produktu krajowego brutto.

Najczęściej nielegalnie pracują ludzie młodzi oraz mężczyźni w średnim wieku pochodzący z małych miast, osiągający niskie i średnie dochody.

Z badań Instytutu wynika, że ludzie nie pracujący lub pracujący niewiele wcale nie kwapią się do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu. Wyjątkiem są bezrobotni, którzy najchętniej, a zarazem najdłużej pracują na czarno — średnio 15 godzin tygodniowo. W tej grupie spotecznej 75 proc. dochodów pochodzi z nielegalnej pracy.

Polacy nie traktują nielegalnego zarabiania jako sposobu na utrzymanie siebie i najbliższych. 80 proc. z pracujących na czarno podejmuje się tego tylko okazjonalnie. Najczęściej pracodawcami nielegalnymi są osoby fizyczne, rzadziej przedsiębiorstwa. Te drugie dają lepsze pieniądze — 2,6 mln miesięcznie.

Stawka za godzinę pracy nielegalnej jest ponad dwukrotnie wyższa niż stawka za pracę legalną.

Jest to zrozumiałe, dlatego że pracownicy legalni muszą zapłacić od pensji podatek dochodowy oraz składkę ZUS-owska. Do podjęcia pracy na czarno zmuszają Polaków prozaiczne przyczyny ekonomiczne.

- * brak pieniędzy na pokrycie bieżących potrzeb (65 proc. wskazań),
- * niewystarczający dochód z pracy legalnej (39 proc.),
- * podatki, które zniechęcają do legalnej pracy (26 proc.).

Mimo że 30 proc. Polaków pracuje na czarno, to 60 proc. uważa, że nie ma możliwości dorobienia. Najwięcej możliwości do nie opodatkowanej pracy jest w dużych miastach, najmniej na wsiach. Z kolei dwie trzecie badanych przez instytut deklaruje, że podjęłoby nielegalną pracę, gdyby nadarzyła się ku temu okazja.

Czy jest szansa, by ograniczyć nielegalne podejmowanie pracy przez Polaków? Zdaniem Marcjana Grabowskiego z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, odpowiedź na pytanie jest przecząca. Chociaż program wicepremiera Grzegorza Kołodki "Strategia dla Polski" proponuje ograniczenie wpływów szarej strefy w gospodarce, to pomysłby idą w złym kierunku:

- * rząd proponuje utrzymanie stawek podatkowych w wysokości 21, 33, 45 proc.;
- * obniżenie progu rejestracji VAT; do tej pory firmy osiągające obrót do 1 mld 200 mln zł rocznie nie musiały płacić VAT-u. Od przyszłego roku będzie trzeba płacić już przy miliardowym obrocie.

Maciej Grabowski twierdzi, że to zmiany, szczególnie dotyczące VAT-u, nie przyniosą podatnikom i budżetowi nic dobrego. "Koszty administracyjne VAT-u znacznie wzrosną, a realny wzrost dochodów budżetu z tego tytułu nie osiągnie więcej niż kilka punktów procentowych" — pisze Grabowski w raporcie IBNGR. Jarosław PALYSKA (PA)

POMÓŻMY SOBIE SAMI

Łapmy ciepło

Nadeszła jesień, a w ślad za nią przyjdzie zima. Jaka będzie, przewidzieć trudno. Jedno jest pewne, że na każdą zimy warto się zaopatrzyć w ciepło. Widzimy, że za energię cieplną płacimy już podwójnie drożej niż w roku ubiegłym. Zdrożają światło, woda i wiele innych usług.

Jak twierdzą specjaliści, oszczędzanie energii jest w tej chwili jednym z podstawowych zadań na Litwie. Oszczędzając pomóżmy i gospodarce, i sobie. Poczynając od korzystania z "mniejszych" źródeł, bardziej oszczędnych przyrządów elektrycznych, mniej zużywających energii lodówek, żelazek, dobrze uszczelniając drzwi, okna i balkony itp. możemy zaoszczędzić około 30 procent rezerwów.

W celu bardziej efektywnego wykorzystywania energii cieplnej, by polepszyć eksploatację mieszkań i ich renowację, 16 maja br. rząd Litwy podjął uchwałę o utworzeniu specjalnego funduszu renowacji i ocieplenia mieszkań.

O tym, jakiej pomocy może udzielić nam nowo powstały fundusz, by ciepłem i przyjemnością mieszkali i chcieli w naszych domach, a jak możemy sobie sami w tym pomóc, będziemy kolejno informować naszego Czytelnika na każdej stronie "Gospodarki" pod rubryką "Pomóżmy sobie sami". W stronie znajdziecie też wiele innych praktycznych porad o i jak można samemu zrobić albo usprawnić. Chętnie będziemy widzieli i zamieszczali także porady Czytelników. Czekamy na listy.

Zestaw przygotował
Szymon WIRPSZAŁ

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

* "Pan Vlasas grubo trnie"

z cyklu Egmontasa Jansonasa o tym, jak deputowani rady miejskiej objają o własne interesy: "Zapalenie niedawno, bo 4 października w artykule "Czas zaopiecznia deputowanych" zamieszczonym w "Diena" piśmie o radnej rady stołecznej Dagnė Jakševičiūtė, która u progu wyborów do samorządów potrafiła bardzo nieuczynajnie zatroszczyć się o własną przyszłość: założyła "dom Litwinów wileńskich" i została jego dyrektorką, wsiadła się do gro- na reżyserów Teatru Staromiejskiego i zarówno w jednym, jak i innych miejscach pobiera zupełnie nieuczynajnie wy- nagrodzenie. Nie minęło nawet parę tygodni, a na moim biurku znalazła się gruba teczka z dokumentami dotyczą- cymi burzliwej działalności kolegi D. Jakševičiūtė, rów- nież, również członka komisji kultury, również dyrek- tora, który stał się nim w okresie bycia radnym, mianowi- cie Vladasa Turčinavičiusa.

Porównując tych dwóch działaczy, ich biznesy jako radnych omiślam się twierdzić, że D. Jakševičiūtė, stojąc przy V. Turčinavičiusie, wydaje się dziewczynką rozpoczyna- jącą swe życie zawodowe. Zahapła ona tylko dużą część byłego pamiątkowego muzeum A. Venclovy i niewielką księgarnię przy ul. Ostrobramskiej, może dołączyła jeszcze wynagrodzenie reżysera za, dzięki Bogu, nie wystawione jeszcze spektakle w Teatrze Staromiejskim (między innymi dotowanymi ze środków samorządu). Vladasas Turčinavičius, który dyrektorem centrum kinowego "Skalvija" (dawna "Planeta") został w 1992 r., "zagarnął" wielką księgarnię "Šatrija" i duże kino "Draugystė", w którym działało centrum kinowe w Nowej Wilejce (naturalnie, obecnie już zlikwidowane). Nie, on, podobnie jak i pani Dagnė, nie sprywatyzował obiektów подарowanych przez samorząd wileński... Dotąd nie sprywatyzował. Odwrot- nie, ustąpił je przed prywatyzacją. Pilnował, aby zespy- kę księgarni "Šatrija" lub kina "Draugystė" nie sprywatyzowały swych instytucji. I chroni dotychczas. Widząc, jak nimi się "opiekuje", pojmujesz, że pan V. Turčinavičius, znanawy przez swych współwyznawców w nerostwie i radzie miejskiej, już otworzył usta, zamie- rzając odgrzyźć nieuczynajny kasek stolicy. "Šatrija" i "Draugystė" są już na talerzu pana V. Turčinavičiusa, tj. na bilansie centrum kinowego "Skalvija" (między innymi, dla- czego tak historyczny nacjonalizm plemienny, dlaczego nie "Prasija", nie "Jotvingija" lub jeszcze jakoś inaczej?), pozostaje nam poczekać i — ugrzyć (...)

* "Komu służy "LITPolin- ter" TV?"

— Remigijus Lubys w związku z przedsta- wieniem w sobotę reportaży z sali sądowej o przesłuchaniu Borysa Dekanidze, pisze: "Sędzia śledczy do spraw specjalnych Prokuratury Gene- ralnej Jurgis Jurkevičius oświadczył: — Program tenidencyjny. Jeżeli telewizja pokazuje przesłuchanie oskarżonego B. Dekanidze, to przedtem należało koniecznie pokazać również przesłuchanie in- nych oskarżonych — I. Achremowa, W. Ślawickiego i B. Bobiczenki. Wszak ich oskarżali B. Dekanidze o zorganizowa- nie tego przestępstwa, gdy wydał rozkaz zamordowania dziennikarza. Teraz pokazano tylko B. Dekanidze, który wszelkimi sposobami usprawiedliwia siebie, twierdzi, że rzeczywiście oskarżony jest niewinny, że to biznesmen, którego starają się pognać i zniszczyć. Jeżeli nie było możliwości z jakichkolwiek przyczyn pokazać przesłucha- nia innych oskarżonych, to byłoby warto, aby telewizja "LIT- Polinter" w ogóle niczego nie pokazała, lub dołączyła własny komentarz do studia.

— Są to, naturalnie, rzeczy moralne. Prosimy o ocenę prawnych aspektów tej sprawy. — Jedyna, nie do poprawienia wymówka prawną jest to, że nagłośnienie dostowne przesłuchanie oskarżonego B. Dekanidze. Świadczenie, którzy zgodnie z kodeksem karnym są przesłuchiwanymi po oskarżonym, ani na chwilę, zanim staną przed sądem, nie mają nawet prawa być obecni na sali sądowej, teraz natomiast po obejrzeniu przebiegu przesłuchania B. Dekanidze, wiedzą, jak i co zeznawał. W ten sposób kształtuje się taktykę obrony świadków w sądach."

RESPUBLIKA

* "Limuzyny zamiast kul"

Audrius Bačiulis i Inga Chołmogorowa piszą: "W roku bieżącym, 18 maja, gdy się oziępliło, policja drogowa wrczyła numery państwowe pięciu nowoutlekeh samochodów Ministerstwa Ochrony Kraju. Przeznaczony dla ministra audi-100 przyzobolil się w numer CVZ 001, taki sam audi-100 z nr CVZ 010 przypadł dowódcy naczelnemu J. Andriškevičiusowi. Kierowcom zastępy dowódcy naczelnego, dowódcy sztabu i general- nego inspektora MOK wrczono kluczyki numeru skro- nięniejszych audi-80 z państwowymi numerami KAM 037, 038 i 039.

Za to, że ministerstwo kupilo od razu 5 samochodów, firma "Eva auto" pozwoliła dowódcom bezpłatnie po roku korzystać z nowego volkswagen passat ze skrózonymi siedzeniami, którym teraz do Sejmu przejechał minister L. Linkevičius.

Czyż to źle, że litewscy dowódcy wojskowi będą jeździli samochodami nie gorszymi niż przewodniczący

Sejmu lub ochrona prezidenta? Czyżby jednym można, a innym — nie? Rzeczywiście. Jednak, na przykład, ministrowi L. Linkevičiusowi poprzednik zostawił całkiem niezły hyundai sonata, także wołgę GAZ-24 i WAZ-2109. Nowy minister samochodu koreańskie i sowieckie uznał za nicodpowiednie. Dopiero przesiadając się do mercedesu-230, otrzymanego w darze od niemieckich kolegów powiedział: "Nareszcie i ja jeżdżę, jak minister".

Wraz z tym mercedesem Niemcy podarowali Ministerstwu Ochrony Kraju volvo-760. Co prawda, samochody nienowe — mercedes wyprodukowany w 1987, a volvo — w 1983 roku. Ale przysławie głosi: darowanemu kontowi w zęby się nie zagłada. Minister jednak, widocznie, zażrał: i zauważył, że jego samochód jest gorszy od tych, którymi jeżdżą koledzy z gabinetu ministrów, a którzy pewien czas temu otrzymali nowe BMW, volvo i audi. Jeszcze gorszy mógł być wydał L. Linkevičiusowi jego mercedes w porównaniu z tymi, którymi wożono go pod- czas licznych wojaży zagranicznych. Tym bardziej, że i do Ministerstwa Ochrony Kraju goście zagraniczni przyjeżdżają stale... Jeszcze mogliby pomyśleć, że trafili do jakiegoś nie wiążącego końca z kołcem państwa Europy Wschodniej, stale zębirzącogo Zachód o jałmużnę (...)

LIETUVOS rytas

* "A. Aukštikalnienė prosi bogatych bankowców o wsparcie liceum i jej zdrowia, które utraciła w walkach o niepodległość"

— Rasa Karmazaitė wraca do tematu, już niedgdy eksponowanego: "We wrześniu br. Aukšė Aukštikalnienė, nazywająca teraz siebie filologiem, dziennikarką i filozofem, zaczęła odwiedzać banki Litwy, prosząc o przyznanie jej nieoprocentowanej pożyczki w wysokości 10 tys. dolarów USA "na zakup pomieszczenia gimnazjum" i chociaż niewielkiego zaskiku osobiście dla mnie — "na podreperowanie zdrowia".

Zwracając się do banków Litwy A. Aukštikalnienė zalicza swą działalność do "kategorii narodowych czynów bohaterkich", nazywa siebie patriotką Litwy, której "opór wobec linii partii komunistycznej pozostanie w historii jako nie mający analogów pomnik ogromnej mocy ducha i umysłu, oporu jednostki wobec rzekomo niepokonalnego systemu Zia". Jej zdaniem, banki i wszyscy ich akcjonariusze są wobec niej dłużni "za bohaterstwo, które pomogło wam wszystkim tak bardzo mocno wzbogacić się w ciągu takiego krótkiego czasu".

Kierowniczką wydziału informacji i reklamy Litewskiego Banku Akcyjno-Innowacyjnego L. Kasperavičienė powiedziała dla "Lietuvos rytas", że do ich banku z prośbą o pewne kwoty pieniędzy zwraca się wiele osób, wśród których jest też sporo oszustów. A. Aukštikalnienė zwróciła się do tego banku w połowie września, bank odpowiedział jej odmownie. "Vilniaus Ban- kas" również otrzymał taką prośbę.

Jak powiedziała rzeczniczka prasowa tego banku A. Maldeikienė, bank nie ma możliwości wsparcia szkoły A. Aukštikalnienė, poza tym nie wspiera on poszczególnych osób i nie udziela bezprocentowych kredytów. "Litimpex Bankas" jeszcze nie wysłał odpowiedzi A. Aukštikalnienė, ale on również nie przydzielił jej pieniędzy.

A. Aukštikalnienė usiłowała trafić do przewodniczą- cego zarządu Banku Litewskiego K. Ratkeviciusa, jednakże przewodniczący zarządu jej nie przyjął (...)

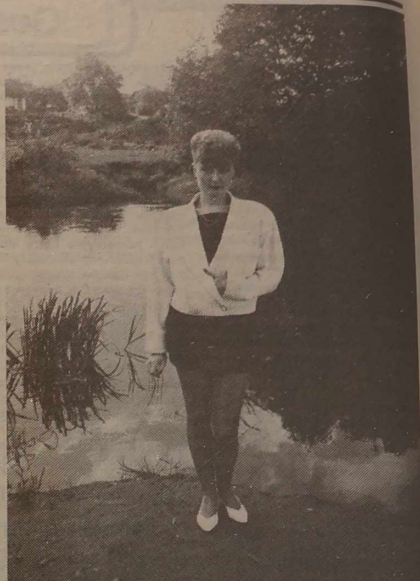
Rozporządzeniem ministra kultury i oświaty nr 1435 z 7 grudnia roku ubiegłego A. Aukštikalnienė zostało jednak wydane zezwolenie na założenie prywatnego liceum w Wilnie przy ul. Smetony 7. Później adres liceum został zmieniony — ul. Vilniaus 21.

Mając ten dokument A. Aukštikalnienė zaczęła poszukiwać sponsorów. W wywiadzie dla telewizji i prasy A. Aukštikalnienė mówiła, że sponsorują ją bogaci ludzie. Jednym z nich jest Georgij Dekanidze, który nawet otrzymał od A. Aukštikalnienė list z podziękowaniami. Redakcja również wie, że A. Aukštikalnienė jest też akcjonariuszem spółki akcyjnej "Vilniaus wiebiustus", a jednym z właścicieli oraz dyrektorem generalnym tego hotelu jest G. Dekanidze (...)

Według danych, jakie posiada redakcja, obecnie A. Aukštikalnienė jest właścicielką dzwiewięciu mieszkań: dwóch — przy ul. Smetony, pięciu — Vilniaus, jednego — Jogalio i jednego przy ul. Jaskinskio. W tym ostatnim mieszka sama.

W budynku przy ul. Vilniaus 21 od dziesięciu miesięcy nie prowadzono żadnych robót rekonstrukcyjnych i re- montowych, chociaż już w styczniu A. Aukštikalnienė prosiąc mera miasta Wilna V. Jasulaitisa o przydzielenie jej parteru tego domu pisała: "Na cele gimnazjum prywat- nie nabyto już dużą część gmachu, przystąpiono już do intensywnych robót w zakresie rekonstrukcji i remontu budynku. Proszę, aby na koszt państwa wesprzeć taką ważną ideę wychowania państwa i narodu".

Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy poinformowało, że licencja A. Aukštikalnienė na założenie prywatnego liceum jest ważna tylko do grudnia br. Ministerstwo nie sądzi, że należałoby zawiesić jej ważność. Gdyby A. Aukštikalnienė jednak chciała w następnym roku szkol- nym uruchomić liceum, to licencję należałoby przedłużyć. Wtedy w ministerstwie znowu zostałaby powołana komisja" (...)



SWIETLANA

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"

Prenumerata-95

Zatroszczymy się o siebie sami

Z nadejściem zimy czytelnicy mają więcej wolnego czasu i prenumerata "Kuriera Wileńskiego" zazwyczaj wzra- sta. Jednak według danych poczty święciańskiej jesienią br., tak nie jest. Prenumerata na ostatni kwartał br. pozostała na poziomie ubiegłego. Na- sza dawna znajoma, kierowniczka ma- guskiej poczty Irena Zajączkowska jest przekonana, że z czasem powinno wzrosnąć czytelnictwo gazety. Na razie jednak zmian nie ma zarówno tu, jak i w Podbrodziu.

— "Kurier Wileński" nie zawsze można kupić w miejskim kiosku — nar- zekali mieszkańcy Podbrodzia. Niestety, sytuacja pozostaje bez zmian, 10 egzemplarzy gazety na sprzedaż w kiosku — to bardzo mało, jako że w Podbrodziu ponad 30 proc. mieszkańców — Polaków jest naszymi czytelnikami. W szkole są klasy z pol- skim językiem wykładowym. W samym mieście największa w rejonie polska or- ganizacja społeczna — Koło ZPL. Jest wiele emerytów, którzy od dziecka przyzwyczaili się czytać w języku ojczy- stym. O co więc chodzi?

Zwrócić się do pracowników "Lietuvos spauda". — Ogółem do sprzedaży w kios- kach rejonu zamawiamy 25 egzempla- ry "Kuriera". Nie jest to cyfra wzięta z próżni. Po prostu mniej więcej na taką

liczbę jest popyt. A jaki popyt — taka podaż. Przecież każda nie sprzedana gazeta — to strata. Tylko w ubiegłym tygodniu spisano na straty 29 egzem- plarzy "Kuriera". Najwięcej — z Pod- brodzia.

Telefony od czytelników z preten- sjami, że nie ma w sprzedaży gazety — i największy zwrot do spisania? Rzeczywiście taki jest stan. Przejrzeliśmy dokumenty za dość długi okres. Wynikało z nich, że jednego dnia gazetę wykupuje się całkowicie, a następnego — zostaje połowa nie sprzedanych. Tak jest w Podbrodziu. Natomiast w Święcianach zupełnie inaczej. Tu do kiosku daje się też 10 egzemplarzy, chociaż czytelników jest o wiele mniej. Jednak gazetę prawie nie idą na straty. Po prostu kioski ma stałych klientów. Kioskarka wie, że na pewno kupią gazetę. Nawet gdy z braku czasu nie przychodzi odcienić, lecz dwa razy, a nawet raz w tygodniu, ga- zety czekają na nich w kiosku. Jak widzi- my, stosunki polegają na wzajemnym zaufaniu i szacunku. Może warto zastanowić taką praktykę w Podbro- dziu? To takie proste. A załczy przede wszystkim od klienta, którego nikt nie musi namawiać, agitować lub zmuszać, jak było to dawniej.

Nikołaj NIEZAMOW

Dzisiaj — Środa Literacka

Dzisiaj w Celi Konrada (ul. Ostro- bramska 9, w podwórzu) o godz. 17 koleżna Środa Literacka z udziałem gościa z Warszawy Wojciecha Jerzego Podgórskiego — historyka literatury, krytyka i publicysty, m. w. in. ielotnie- go i b. cenionego autora "Kuriera

Wileńskiego". Odbędzie się promocja na wileńskim gruncie jego najnowszej książki "Litwa, Polska XIX i XX wieki" (inspiracje literackie, kulturowe, oświatowe).

Zapraszani są wszyscy chętni.

Inf. wt.

— Czy ja wiem? Dzisiaj jest jej pogrzeb.

Kot zakochał się w myszy. Wyzwał jej miłość do zgonu, ale mysz odpowiedziała kokieteryjnie: — Nic z tego, mój kocie. Musisz wykazać, że mnie kochasz. Zabawny się w chwalonego. Jak mnie znajdziesz — będę twoja. A jak mnie nie znaj- dziesz — to będę w szafie na drugiej półce od góry...

Kierownik zakładu do zwiędzają- cego:

— Ta maszyna wykonuje pracę czterech ludzi. — A kto ją kontroluje? — Do tego mamy pięć specjal- listów.



Synek pyta: — Mamusi, jak rozmazają się jeź? — Ostrożnie. ... Dla kogo kupiłeś kwiaty? — Dla pani Brown. — Piękny bukiet. Pani Brown będzie zadolowana.

Zatwierdzone uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 938 z 3 października 1994 r.

Przepisy przewozu niebezpiecznych i wojskowych ładunków państw obcych przez terytorium Republiki Litewskiej

41. Dowódca zbrojnej eskorty służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej wspólnie z funkcjonariuszami urzędu celnego Republiki Litewskiej sprawdza, czy ładunek wyszczególniony w jednorazowym zezwoleniu, odpowiada jego nazwie, ilości, kontroluje plombę i ich numery, wyszczególnione w dokumentach przewozowych.

Wykryte niezgodności ci funkcjonariusze odnotowują w zezwoleniu i zawiadamiają funkcjonariusza służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej, który podejmuje decyzję co do przewozu.

Wyniki kontroli dowódca zbrojnej eskorty służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej wspólnie z funkcjonariuszami urzędu celnego Republiki Litewskiej wpisuje do specjalnego dziennika.

42. Funkcjonariusze zbrojnej eskorty służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej wykryte niezgodności w dokumentach transportu wojskowego lub ekip wojskowych odnotowują w zezwoleniu i zawiadamiają funkcjonariusza tej służby, który podejmuje decyzję o przewozie.

Wyniki kontroli funkcjonariusze zbrojnej eskorty Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej wpisują do specjalnego dziennika.

43. W czasie przejazdu transportu wojskowego dowódca straży sił zbrojnych obcego państwa lub towarzyszący ekipie wojskowej sił zbrojnych obcego państwa powinien pomóc upoważnionym funkcjonariuszom Republiki Litewskiej w pełnieniu ich obowiązków i bezwzględnie informować o wszystkich przypadkach, jakich nie przewidziano w niniejszych przepisach.

Przewóz niegabarytowych i ciężkich ładunków

44. Na przewóz niegabarytowych i ciężkich ładunków wojskowych przez terytorium Republiki Litewskiej zezwala się dopiero po uzgodnieniu z przedsiębiorstwem państwowym "Koleje litewskie".

45. Numery pism uzgodnienia nadawca podaje w zgłoszeniu dla pemomocnika rządu i wpisuje do listy przewozowej.

46. Przedsiębiorstwo państwowe "Koleje litewskie" opracowuje specjalny harmonogram przewozu wojskowego na przewidzianej trasie przez terytorium Republiki Litewskiej, przydziela personel kolejowy i inny, zapewniający przewożenie, poruszanie się, konwojowanie, ochronę i nadzór nad pociągami z niegabarytowymi lub ciężkimi ładunkami wojskowymi.

47. Przewozem niegabarytowych i ciężkich ładunków wojskowych przez terytorium Republiki Litewskiej kierują odpowiedzialni funkcjonariusze dyrekcji generalnej przedsiębiorstwa państwowego "Koleje litewskie" i służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej.

Sprecyzowanie informacji

48. Służby transportu wojskowego państw obcych przedstawiają faksymilowaną informację o przy-

jeździe transportu wojskowego, nie później niż na 24 godziny przed jego przybyciem na państwowe przejście graniczne Republiki Litewskiej. W informacji podaje się: dokładną datę, czas przybycia transportu wojskowego na stację graniczną, numery wagonów, ich liczbę i trasę przejazdu;

imię, nazwisko, stopień wojskowy, numer jednostki wojskowej dowódcy straży przewozu transportu wojskowego sił zbrojnych obcego państwa, skład, uzbrojenie, bagaż i wyposażenie straży.

49. Służby transportu wojskowego państw obcych przedstawiają faksymilowaną informację o przyjeździe ekipy wojskowej nie później niż na 12 godzin przed jej przybyciem na państwowe przejście graniczne Republiki Litewskiej. W informacji podaje się imię, nazwisko, stopień wojskowy oficera sił zbrojnych obcego państwa towarzyszącego ekipie wojskowej, skład ekipy, numery pociągu i wagonu.

Przewóz koleją

50. Państwowe przedsiębiorstwo "Koleje litewskie" przewozi niebezpieczne i wojskowe ładunki państw obcych przez terytorium Republiki Litewskiej zgodnie z zezwoleniami wydanymi przez służbę transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej i zapewnia, aby były przestrzegane następujące warunki:

50.1. Transport wojskowy, ekipy wojskowe były przewożone wyłącznie lokomotywami należącymi do przedsiębiorstwa państwowego "Koleje litewskie" według sporządzonego harmonogramu, w którym należy przewidzieć odstępy bezpiecznego przejazdu transportu wojskowego, ekip wojskowych przez terytorium Republiki Litewskiej;

50.2. Pociąg musi być formowany tak, aby transport wojskowy, konwojowany przez straż sił zbrojnych obcych państw, znajdował się w czołach składu;

50.3. W razie zaistnienia okoliczności force majeure, razem ze służbą transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej zostały podjęte, dodatkowe środki dla zapewnienia bezpieczeństwa przewozu wojskowego;

50.4. Pociągi powinny zatrzymywać się tylko według rozkładu uzgodnionego ze służbą transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej, na określonych stacjach kolejowych i na określony czas;

50.5. Całość informacji o przewozie wojskowym powinna być przekazywana służbie transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej w określonym czasie;

50.6. Powinny być stworzone warunki do spełniania obowiązków przez uzbrojoną eskortę służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej;

50.7. Funkcjonariuszom zbrojnej eskorty służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej powinna być zapewniona łączność telefoniczna do rozmów służbowych z kierownictwem tej służby;

50.8. W razie potrzeby, powodując się obowiązującym w Republice Litewskiej trybem przewozu ładunków koleją, powinny być zatwierdzone (odnotowane), ponownie zatwierdzone, prze-

wożone ładunki. Za te usługi służby transportu wojskowego państw obcych płać dodatkowo według taryf określonych przez przedsiębiorstwo państwowe "Koleje litewskie".

51. W razie ustalenia przez przedsiębiorstwo państwowe "Koleje litewskie" uszkodzenia wagonu, służby tego przedsiębiorstwa podejmuje środki, aby uszkodzony wagon został naprawiony bez odciążenia i informują o tym służbę transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej.

52. Jeżeli uszkodzonego wagonu nie da się naprawić bez odciążenia, to na mocy decyzji służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej zostaje zatrzymany cały transport wojskowy w celu usunięcia uszkodzenia lub przelożenia ładunku do innego wagonu.

53. Służba transportowa Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej informuje o zatrzymaniu transportu wojskowego służbę transportu wojskowego obcego państwa — właściciela ładunku i po uzyskaniu jej faksymilowanej zgody przesyła państwowemu przedsiębiorstwu "Koleje litewskie" faksymilowane zezwolenie na przelożenie ładunku do innego wagonu, jednocześnie informując o tym urząd celny i inne zainteresowane służby państwowe Republiki Litewskiej.

54. Przedsiębiorstwo państwowe "Koleje litewskie" przeadowuje niebezpieczne i wojskowe ładunki tylko po uzgodnieniu tego ze służbą transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej i innymi kompetentnymi instytucjami Republiki Litewskiej, a jeżeli jest to konieczne — pod nadzorem specjalistów służby transportu wojskowego obcego państwa — właściciela ładunku.

55. W razie przewożenia niebezpiecznych ładunków służba transportu wojskowego obcego państwa jednocześnie z dokumentami przewozowymi powinna przedstawiać świadectwo o stanie technicznym środka transportowego, wydane przez kompetentne instytucje obcego państwa i zapewnić, aby wagon został zaopatrzony w obowiązujące znaki niebezpieczeństwa.

Odprawa celna

56. Wypełnienie dokumentów celnych i odprawy celnej ładunków wojskowych, przewożonych przez obszar celný Republiki Litewskiej dokonuje się w trybie określonym przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej.

57. Wagon, który przewozi się ładunki wojskowe, muszą być opломbowane plombami urzędu celnego lub służb kolejowych. Urząd celny może uznać plombę założoną przez urząd celny lub służby kolejowe obcego państwa.

Zakazy

58. Żołnierz i pracownik cywilny sił zbrojnych państw obcych zabrania się: posiadać broń palną i jej używać; podążać przejazdem przez terytorium Republiki Litewskiej postępując się przenośnymi środkami łączności;

w drodze zatrzymywać pociąg pasażerski lub towarowy, jeżeli nie ma zagrożenia dla bezpiecznego

ruchu, ludzi, ładunku czy środowiska;

zabierać lub wysadzać pasażerów, ładować i wyładowywać towary;

wysadzać ze środka transportowego na terytorium Republiki Litewskiej.

59. Jeżeli żołnierz lub pracownik cywilny sił zbrojnych obcego państwa wysiada z pociągu, jadącego przez terytorium Republiki Litewskiej, dowódca straży sił zbrojnych obcego państwa albo towarzyszący ekipie wojskowej oficer sił zbrojnych obcego państwa powinien natychmiast poinformować kompetentnych przedstawicieli Republiki Litewskiej i udzielić im wszelkiej niezbędnej informacji.

60. Pemomocnik rządu na zażycie kompetentnych instytucji Republiki Litewskiej może nie wydać zezwolenia żołnierzom i pracownikom sił zbrojnych obcych państw na przejazd przez terytorium Republiki Litewskiej.

Zabezpieczenie medyczne i wymagania higieny

61. Za zabezpieczenie medyczne i sanitarne żołnierzy i pracowników cywilnych oraz ekip wojskowych sił zbrojnych obcych państw przejeżdżających przez terytorium Republiki Litewskiej odpowiada służba transportu wojskowego obcego państwa.

W przypadkach awarii transportu lub innych ekstremalnych sytuacjach pomoc medyczną okazują poszkodowanym placówki Ministerstwa Zdrowia Republiki Litewskiej na żądanie służby transportowej Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej.

62. Funkcjonariusze kompetentnych instytucji Republiki Litewskiej po wykryciu pojedynczych zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem szczególnie niebezpiecznych — cholery, dżumy, ospy itp., gdy podejmuje się działania zgodnie z wymaganiami ekstremalnych sytuacji) powiadamiają o tym służbę transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej. Służba ta wydaje zezwolenie transportowi wojskowemu lub ekipie wojskowej na kontynuowanie podróży do miejsca przeznaczenia dopiero po uzgodnieniu sprawy z państwową służbą higieny Republiki Litewskiej.

63. Chorych (rannych), wymagających pilnego leczenia szpitalnego, służba transportowa Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej kieruje do najbliższej placówki zdrowia i informuje o tym odpowiednią ambasadę obcego państwa w Republice Litewskiej i służbę transportu wojskowego tego państwa.

64. Wydatki związane z leczeniem żołnierzy i pracowników cywilnych sił zbrojnych obcego państwa w placówkach medycznych Republiki Litewskiej, pokrywa firma, która ubezpieczyła osobę.

65. Tryb zniszczenia osobistych przedmiotów zmarłego od choroby zakaźnej żołnierza lub pracownika cywilnego sił zbrojnych obcego państwa oraz miejsce pogrzebania zmarłego określają placówki medyczne Republiki Litewskiej wspólnie z ambasadą obcego państwa w Republice Litewskiej.

66. Zwłoki żołnierza lub pracownika cywilnego sił zbrojnych obcego państwa zmarłego z innych przyczyn dla ustalenia przyczyny śmierci zgodnie z obowiązującym w Republice Litewskiej trybem odwozi się do najbliższej kosziny. Powiadamia się o tym ambasadę obcego państwa w Republice Litewskiej.

Jurydykcja

67. Żołnierze i pracownicy cywilni sił zbrojnych obcych państw,

przejeżdżających przez terytorium Republiki Litewskiej powinni przestrzegać ustaw, innych aktów prawnych Republiki Litewskiej, ustalonych przepisów. Za naruszenia ustaw i innych aktów prawnych Republiki Litewskiej żołnierze i pracownicy cywilni sił zbrojnych państw obcych karani są w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

68. W razie konieczności w pogoniach przewozu wojskowego państw obcych spełniają swoje funkcje instytucje prokuratury, policji i inne agendy praworządności Republiki Litewskiej. Instytucje praworządności Republiki Litewskiej powiadamiają o tym służbę transportową Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej i, jeżeli istnieje możliwość, zapraszają ich przedstawicieli jako pośrednika i obserwatora.

Badanie katastrof, awarii

69. Badanie oraz likwidowanie skutków awarii, katastrof transportu lub sytuacji awaryjnych organizują, jak też wykonują tę pracę kompetentne instytucje Republiki Litewskiej, powiadamiają o tym służbę transportu wojskowego obcego państwa i zapraszając jej przedstawiciela jako obserwatora.

Wyównania

wyrządzonych szkód

70. Kwestia wyrównania szkód wyrządzonych podczas przewozu ładunków wojskowych przez terytorium Republiki Litewskiej, są rozpatrywane na podstawie ustaw, innych aktów prawnych Republiki Litewskiej, na warunkach, wyszczególnionych w jednorazowym zezwoleniu.

Sytuacje ekstremalne

71. Jeżeli podczas przewożenia ładunku wojskowego zaistnieje przypadek ekstremalny, następuje awaria lub katastrofa, służba transportowa Ministerstwa Obrony Kraju Republiki Litewskiej i służba transportu wojskowego obcego państwa niezwłocznie powinny udzielić wszelkich potrzebnych informacji i udzielić żądanej pomocy dla instytucji Republiki Litewskiej prowadzącej akcję ratowania i likwidowania skutków.

72. W tych przypadkach, gdy naruszane są warunki wyszczególnione w jednorazowym zezwoleniu, wymagania niniejszych przepisów, stwarza się zagrożenie dla życia, zdrowia ludzi, bezpieczeństwa ruchu, dóbr materialnych, zanieczyszczenie się środowisko, przewóz wojskowy zostaje wstrzymany, a osoby winne ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

Opłaty organizacyjne

73. Ustala się następujące opłaty do budżetu państwowego Litwy za wydawane zezwolenia na przejazd tranzytowy przez terytorium Republiki Litewskiej:

- dla transportu wojskowego obcego państwa — 200 litów;
- dla transportu wojskowego ze straży sił zbrojnych obcego państwa — 600 litów;
- dla transportu wojskowego, przewożącego ładunki niebezpieczne i wojskowe — 800 litów;
- dla ekipy wojskowej — 400 litów.

Opłata za konwojowanie transportu wojskowego, konwojowanego przez straż sił zbrojnych obcego państwa, lub drużyny wojskowej — 2000 litów.

Obserwatorzy międzynarodowi

74. Kompetentne instytucje Republiki Litewskiej mogą wezwać obserwatorów organizacji międzynarodowych i państw obcych do kontrolowania, jak przestrzegane są niniejsze przepisy.

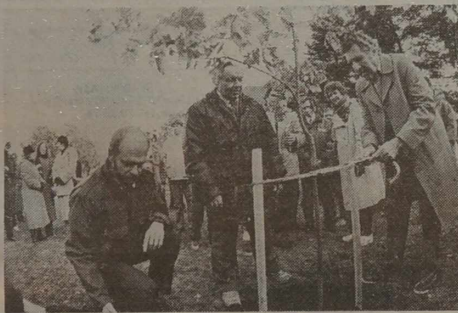


Chór mocny, jak dąb i zawsze młody

35-lecie "Ažuollukasa"

Dziś — kolejna impreza w ramach obchodów 35-lecia wielce zasłużonego dla litewskiej kultury muzycznej chóru "Ažuollukas" ("Dąbek"). Z okazji jubileuszu zorganizowano Tydzień "Ažuollukasa". Poszczególne koncerty przebiegają w największych salach miasta (inauguracja — w Bazylice Wileńskiej, chór śpiewał podczas Mszy św.). Dziś — w Pałacu Pracowników Sztuki, z udziałem najlepszych zespołów chórnych — "Aukuras", "Cantemus", "Jauna muzika", "Salutaris", "Museum Musicum". Następnie — w Filharmonii Narodowej, Bazylice, Teatrze Opery i Baletu (m.in. w sobotę — "Ažuollukas" i Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Vytautasa Miškina wykonają "Symfonie psalmów" Igora Strawieńskiego).

Bilans 35-lecia — to setki chłopców, którzy przewieźli się przez ten słynny zespół założony przez Hermana Perelšteina (przysłany specjalnie na jubileusz z Londynu). Z tego licznego grona chórystów wyłonilo się wielu utalentowanych śpiewaków — W. Prudnikow, A. Malikenas, G. Ber-



gorulko, I. Misiura, kompozytorów — V. Augustinas, L.V. Lopas, R. Merkele, V. Miškina, L. Vilkončius i in. Założycielowi chóru H. Perelšteinasowi senat Akademii Muzycznej nadał honorowy doktorat. Natomiast u podnóża Góry Giedymina, obok Muzeum Narodowego posadzono młody dąbek — symbol zespołu.

Inf. w.

NA ZDJĘCIACH: dąbek u podnóża Góry Giedymina (poprzedni posadzono na 20-lecie zespołu) z pewnością z czasem stanie się potężnym dębem; byli chórzysta dziś solista Opery Władimir Prudnikow, Herman Perelšteinas, Vytautas Miškina — obecny kierownik chóru o Pivolis Gylis — prof. Akademii Muzycznej.

Fot. Włodzimierz Gulewicz (ELTA)

Sołeczники pięknie się Bydgoszczy kłaniają

Niewiele chyba szkół rejonu ma tak ścisłe kontakty z instytucjami szkolnymi w Polsce, jak szkoła sołecznicza nr 1. Są to kontakty stałe i wielostronne. A to dlatego, że dyrektor szkoły Stefan Dudziak i pedagogi z szóstego stajają się opowieścią o każdym spotkaniu — o wymianie doświadczenia, wyjeździe uczniów na wycieczki.

Nawet o kontaktach w roku bieżącym można mówić bez końca. W Gdańsku jest Ośrodek Metodyki Wykładania. Jego pracownicy są częstymi gośćmi u nas. Na początku roku trzej pracownicy tej placówki przyjechali do szkoły, prowadzili prelekcje w kilku klasach. Poza tym, gościli nauczycieli sołeczniczej szkoły u siebie, w ośrodku.

A oto jeszcze jeden przykład. Szkoła przyjeżdża się z 15 liceum ogólnokształcącym w Gdańsku. W czwartek starszoklasiści byli u nich w gościnie. Mieszkań w rodzinach swych gdańskich kolegów, razem chodzili na wycieczki, odpoczywali. A na początku września 40 pedagogów i uczniów liceum z Gdańska

przyjechało do Sołeczni. Również mieszkał w rodzinach, jeździli do Trok, Wilna, szlakiem Adama Mickiewicza.

To są służbowe i krótkie podróże. Ale z czym porównać długą wyprawę na wycieczki do Bydgoszczy? Myślę, że uczniowie nie zapomną jej nigdy. Te wycieczki nie były dziełem przypadku. Zaczęło się od tego, że gdy przedstawiciele Bydgoszczego Kuratorium Oświaty w ubiegłym roku gościli w szkole nr 1, a następnie w sołeczniczym oddziale ZPL, została podpisana umowa o współpracy. No i w ramach tej umowy wszystkie dzieci szkoły nr 1 mają możliwość odpoczynku w Polsce.

W upalne dni letnie przyszło zaproszenie od Jerzego Zelskiego na odpoczynek grupy uczniów. Po kilku dniach 30 osób, przeważnie z zespołu "Sołczanka" było już w Sałomiejku (koło Bydgoszczy) w letniej szkole sportów wodnych. Entuzjastycznie opowiadają o tych trzech tygodniach nauczyciele Leokadia Palewicz i Stanisława Molienė, które kierowały grupą. "Nie było żadnych

problemów. Każde życzenie uczniów uwzględniano. Komendant letniej szkoły Andrzej Przygoda i jego żona Elżbieta, odpowiedzialna za stronę kulturalną wypoczynku, przewidzieli wszystko — mówili opiekunów. — To była prawdziwa letnia szkoła dla nas. Dzieci uczyły się tu dobrej polszczyzny, obcowali z rówieśnikami. Tu uczyły się demokracji i wolności. Tu także nauczyły się pływać. A my, nauczyciele, nauczyliśmy się nowych metod pracy z dziećmi.

Na korytarzu szkoły nr 1 jest stoisko ze zdjęciami i artykułami z polskich gazet o tej podróży. Również z tych materiałów dowiadujemy się, że dzieci miały tam wspaniałe — smacznie jadały, wygłodnie mieszkały, pływały kilka razy dziennie. Były najpiękniejsze wycieczki. W Toruniu zwiedzono muzeum Kopernika, planetarium. Odbyla się wycieczka "Szlakiem piastowców", po Biskupinie, gdzie orestaurowano starożytnie stanowisko ludzi, była też jazda starym pociągami. Płyną pod żaglami, a także prawdziwym statkiem. Wrażeń wystarczy na cały rok. Może do następnej wyprawy? A dzie Sołeczni pięknie się Bydgoszczy kłaniają i za wszystko dziękują.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczni

Polsce byłym akowcom, więźniom politycznym i zesłańcom, pochodzącym z Wileńskiego ziemi i za to ziemię niegdyś cierpiącym.

Chętni korzystania z tej szlachetnej oferty proszeni są zwracać się pod tel. 63-65-39 lub 22-02-56 albo po godz. 18 pod numerem: 41-19-10.

Inf. w.

SPORT

Prezydent MKOl w ruchu olimpijskim

Podczas pobytu w Polsce na konferencji prasowej prezydent MKOl J. A. Samaranch odpowiedział m.in. na następujące pytania:

— Jakże są obecnie najważniejsze problemy wymagające załatwienia w ruchu olimpijskim?

W Paryżu odbył się Kongres Olimpijski, który oceniliśmy jako "kongres stulecia". Nasz podstawowy cel to utrzymanie jedności olimpijskiej. Utrzymanie więzi z międzynarodowymi federacjami różnych dyscyplin oraz więzi z narodowymi komitetami olimpijskimi. Uważam, że to jedność jest aktualnie silniejsza niż kiedykolwiek.

Jakie przewiduje MKOl ograniczenia liczby uczestników igrzysk?

Nie można z powodzeniem przeprowadzić igrzysk letnich, w których brałoby udział więcej niż 10 tys. sportowców. Chcemy zapewnić każdemu narodowemu komitetowi olimpijskiemu prawo startu minimum sześciu reprezentantów plus dwóch działaczy. Pokryjemy wszelkie koszty udziału tej części poszczególnych ekip.

— Igrzyskom grozi zdominowanie przez chińskich sportowców, a często doprowadza się ich o stosowanie dopingu...

— Jeśli komuś nie udowodniono tego, że stosował niedozwolony doping, to w myśl przyjętych przez nas zasad, człowiek ten uważany jest za niewinnego. Kubaczykowi odnosią ogromne sukcesy sportowe, a przecież tych sportowców wyłoniono z 10-milionowego narodu. Chińczyków jest miliard. Czy można wątpić w potencjalne możliwości tego kraju...

— MKOl otworzył dostęp do igrzysk dla zawodowych koszykarzy tenisistów. Dlaczego nie jest konsekwentny, przecząc są też np. zawodowi bokserzy, piłkarze... Czy można być zadowolonym z rangi i poziomu olimpijskiego turnieju pikarskiego w takiej postaci jak dotychczas?

— Po raz pierwszy w igrzyskach

wystąpili koszykarze NBA, ale nie był to debiut zawodowców. I dawniej, nawet koszykarze — olimpijczycy z waszego kraju, chyba nie byli amatorami. W Barcelonie wystąpił dreamteam koszykarzy z NBA i całej kategorii koszykówki. Jeśli idzie o bokserów to rozważamy ewentualność otwarcia się na zawodowy bokś, chociaż... Amatorski bokś jest bardziej ludzki, a my, na szczęście, nie jesteśmy tragicznymi wypadkami na olimpijskim ringu. W sprawie piłki nożnej zrobiliśmy już krok we właściwym kierunku. W Atlancie będą grać w olimpijskim turnieju futboliści do lat 23 z tym, że każda drużyna będzie mogła zgłosić trzech piłkarzy, których nie będzie obowiązywał limit wiekowy. Podczas MS-94 w USA tacy piłkarze jak Romario i Beбето wyrazili chęć występu na igrzyskach olimpijskich.

— MKOl przyznał organizację LIO bogatej Atlancie, a nie Atenom, za którymi przemawiała tradycja olimpijskiej idei. Jaki w Lillehammer wyłoniły się problemy — niektórzy olimpijczycy mieli inną wycieczkę systemu organizowania olimpijskich zawodów...

— Na zakończenie igrzysk w Lillehammer powiedziałem, że zamynam najlepszą z dotychczasowych olimpiad. Uważam, że miałem rację. Teraz oczekuję nas letnie i zimowe igrzyska olimpijskie w Atlancie i Nagano. Wierzę, że będzie to kolejny ogromny sukces sportowy i organizacyjny. Ale mimo wszystko, niestety, zły wiek sportu kończy się. Czy MKOl podjął decyzję, aby przyznać organizację LIO-96 Atlancie. Jako prezydent MKOl nie mogę nie podporządkować się kolegiально podjętym ustaleniom.

Mecze, zawody, turnieje

PUCHARY HANDBOLISTÓW

W pierwszej rundzie rozgrywek o europejskie puchary w piłce ręcznej wzięło udział 6 litewskich zespołów.

Niestety, tylko jeden awansował do następnej rundy. Dokonał tego kołowiecki "Granitas", mimo że przegrał wyjazdowe spotkanie z norweskim klubem "Runnar" (taką samą różnicą bramek, z jaką wygrał na własnym boisku (26:23). W gościnie padł wynikiem 24:27 dzięki strzeleniu większej ilości bramek na obcym boisku awans zdobyli kołowieczycy.

Inne zespoły litewskie odpadły z turniejów, widocznie dlatego, że wybrali najgorszy wariant — z braku funduszy grać oba mecze w gościnie. Oto wyniki pierwszych i rewanżowych spotkań: "Taurus" Szawle — "Gelen" Holandia — 15:15, 19:20; "Maistas" Kłajpeda — KHOMOV Czechy — 21:30, 22:23; "Egle" Wilno — "Saturus" Holandia — 21:22, 24:23; "Ola Varbitas" Orany — "Thirfy" Holandia — 21:29, 25:21; "Ola Virmantas" Orany — "Galiczanka" Ukraina — 22:38, 16:38.

Bardzo dobrze spisali się natomiast polskie drużyny w pierwszej rundzie rozgrywek. Z 7 zespołów do następnych rozgrywek awansowało 5: "Iskra" Kielce i "Słask" Wrocław wśród mężczyzn oraz "Piotrcovia" Piotrków Trybunalski, "Sośnica" Gliwice i "Montex" Lublin — wśród kobiet.

Z BOISK PIKARSKICH

W 10 kolejce rozgrywek o mistrzostwo Litwy w piłce nożnej zanotowano takie wyniki: "Zalgiris EBSW" Wilno — "Sakalas" Szawle — 4:2, "Muša" Wilkomierz — "Romar" Możejki — 0:0, "Ekranas" Poniewież — "Inkaras-Grifas" Kowno — 0:1, "Sirijus" Kłajpeda — "Panerys" Wilno — 0:0, "Inerlas" Vaisalgijus — "Bangs" Gardzijał — 1:2, "FEBR Kaunas" — "Aras" Kłajpeda — 0:1.

Na kolejek przed zakończeniem

jesiennej rundy rozgrywek na czele tabeli turniejowej znajduje się "Zalgiris", który zgromadził 18 pkt. Wyprzedził on drużyny "Romar" — 17 oraz "Panerys" i "Inkaras-Grifas" — po 14 pkt.

* Angielska Federacja Piłkarska stoi przed poważnym dylematem — według przepisów UEFA w meczach ligowych oraz pucharowych może brać udział jednoznacznie tylko trzech cudzoziemców, a za takich UEFA uważa Szkotów, północnych Irlandczyków oraz Walijczyków, posiadających macierzyste federacje, a grających bez ograniczeń w angielskich ligach.

UEFA zezwała na gry tylko trzech cudzoziemców i zamierza wyegzekwować to także od Anglików. O skali problemu świadczy fakt, że mistrz Anglii "Manchester United" ma w podstawowym składzie aż siedmiu nieangielskich piłkarzy. Zgodnie z życzeniem UEFA w styczniu przyszłego roku dojdzie do spotkania działaczy pikarskich zainteresowanych stron, podczas którego zostanie omówiony ten problem.

WSPANIAŁY DEBIUT

Doskonale zapisał się litewscy szachciści w swym pierwszym turnieju eliminacyjnym o Klubowy Puchar Europy, który odbył się w Polsce. Wileńska drużyna "Kaissa" wywalczyła pierwsze miejsce i tym samym zdobyła prawo udziału w finałowym turnieju. Odejdzie się on w listopadzie we Francji z udziałem siedmiu zwycięzców turniejów eliminacyjnych oraz ubiegłorocznego triumfatora rozgrywek — francuskiego klubu z miasta Lyon.

SCHUMACHER WYGRYWA

Niemiec M. Schumacher wygrał zawody o Grand Prix Europy w formule 1 na torze w Jerez de la Frontera. Drugie miejsce zajął Brytyjczyk D. Hill, a trzecie Fin M. Häkkinen. Schumacher uchronił się na pozycji lidera mistrzostw świata wyprzedzając o 5 pkt Hilla.

Bezpłatny przejazd do Polski

Przy dzisiejszych bardzo niskich cenach i rentach najmniejszy dodatkowy wydatek robi wyjątek w naszym budżecie. Właśnie z powodu trudności finansowych wiele osób starszych odmawia sobie przyjemności odwiedzenia bliskich, krewnych i przyjaciół w Polsce.

Wileńska firma Litpolauto wielu z nich chce przyjąć z pomocą. Niestety, swą dobroczynność nie może ograniczyć wszystkich emerytów. Jednak chce i może pomóc niektórym. Ofertę oferuje ona od 1 listopada b.r. bezpłatny przejazd autokarem do wielu miast w



Troki z lotu ptaka.

Fot. W. Charin

TELEWIZJA

ŚRODA, 19 PAŹDZIERNIKA

LTV
7.45 — Dzień dobry, 8.15 — Anons TV, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Program dla dzieci, 18.50 — Wiadomości (ros.), 19.00 — Anons TV, 19.05 — Słowo chrześcijańskie, 19.20 — Odgłosy. Program o aktualnych prasowych, 19.40 — Forum TV. Spotkanie z ministrem energetyki, 20.30 — Panorama, 21.05 — Serial "Skradzione życie" (Anglia), 21.55 — Anons TV, 22.00 — Brzeg, 23.00 — Magazyn "Galeries", 23.20 — Wiadomości wieczorne, 23.35 — Wieczory.

BAŁTYCKA TV
7.30 — Horoskop, 7.35 — Serial "Tak świat się kręci", 8.30 — Serial "Granica nocy", 9.00 — Godzina CNN, 18.00 — Nowości bałtyckie, 18.05 — Nowości ze świata, 18.20 — Kino — moja miłość, film "Małe księżniczki", 19.55 — Serial "Tak świat się kręci", 20.50 — Serial "Granica nocy", 21.20 — Piłka nożna, Liga mistrzów UEFA "Cassino" Salzburg — AFC Ajax, 23.30 — Dziesiątka najlepszych.

LITPOLINTER TV
7.00 — Poranne koło, 9.00 — Serial "Dzika róża", 14.00 — Serial "Goriaczew i inni", 14.50 — Dziennik, 15.00 — Popatrz, poszukaj, 15.20 — Odpowiedzi, 15.50 — Dziennik, 16.00 — Błękitny ptak, 16.20 — Serial "Elen i chłopy", 16.50 — Świat dziś, 17.00 — "Mir", 17.30 — Miniatura, 17.40 — Pogoda, 17.45 — Kujeskim XX w. D. Tutu, 17.50 — Dziennik, 18.00 — Godzina szychy, 18.25 — Serial "Dzika róża", 18.55 — W poszukiwaniu utraconego I. Orlowa, 19.40 — Dobranocna, 20.20 — Dziennik, 20.30 — Pogoda, 20.40 — Monolog, 20.50 — Ameryka z T. Taratutą, 21.30 — Piłka nożna.

TELE-3
7.30 — Dziennik NBC, 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka, 9.00 — Serial "Santa Barbara", 9.50 — Wyższo do śmiechu, 10.10, 13.55 — Lekcje jez. ang., 14.00 — Dzik, 15.00 — Magazyn podróży, 18.30 — Program z Jurbojka, 19.00 — Najświeższe wiadomości, 19.20 — Film anim., 19.45 — Serial "Santa Barbara", 20.40 — Film anim., 21.00 — Wiadomości, 21.15 — Nowości sportowe, 21.25 — Lekcja jez. ang., 21.30 — Informacja Tele-3, 21.45 — Muzyka, 22.00 — Film fab. "Rebeliant", 22.55 — Muzyka, 24.00 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV
18.50 — Dzik w miasteczku, 19.00 — Film "Anioł mijski", 20.00 — Film fab. "Jestem aktorką", 22.10 — Serial R. Bradbur, 22.45 — Nowości postmuzyki.

TPV 1
10.00 — Wiadomości, 10.10 —

Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole, 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach, 11.00 — Język angielski dla dzieci, 11.00 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA, 11.45 — Muzyka Jedyńka, 12.00 — Od niemiłki do przedszkola, 12.30 — Forum nieobecnych, 12.55 — Nasze państwo, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Agrobiznes, 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna, 16.00 — Muzyka młodzieżowa, 16.30 — Raj — magazyn młodzieżowy, 16.55 — Muzyka Jedyńka, 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej, 18.45 — Polska kronika Ogórkowa, 19.05 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — Studio Sport, 11 runda Ligi Mistrzów — "Manchester United" — FC Barcelona, 23.10 — Puls dnia, 23.25 — Zawsze po 21-szej, 24.00 — Wiadomości, 0.20 — "Ucieczka do nowego świata" (3) — serial prod. USA, 1.55 — "Droga życia Alejo Carpentiera" — film dok. prod. Francja.

CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA
LTV
7.45 — Dzień dobry, 8.15 — Anons TV, 8.20 — Lekcja jez. niem., 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Program dla dzieci, 18.50 — Wiadomości (ros.), 19.00 — Anons TV, 19.05 — Rząd postanowił..., 19.20 — TV studio katolickie, 19.50 — "22". Program sportowy, 20.30 — Panorama, 21.05 — Koncert "Pink Floyd". Podczas przerwy — Wiadomości wieczorne.

LITPOLINTER TV
7.00 — Poranne koło, 9.00 — Serial "Dzika róża", 14.00 — Serial "Goriaczew i inni", 14.50 — Dziennik, 15.00 — Spotkanie pisarzy, kompozytorów i poetów z dziećmi, 15.50 — Dziennik, 16.00 — Multitolo, 16.20 — Serial "Elen i chłopy", 16.50 — Świat dzisiaj, 17.00 — Do lat 16 i więcej, 17.40 — Pogoda, 17.45 — Kto jest kim, XX w. I. Noble, 17.50 — Reklama, 17.52 — Dziennik, 18.00 — Godzina szychy, 18.20 — Serial "Dzika róża", 18.55 — Muzyka, Anonse, 19.05 — Tangomania, 19.30 — Spiewa J. Pleszycew, 20.00 — Dziennik, 20.30 — Pogoda, 20.35 — Serial "Szczyty", 21.25 — Muzyka, Anonse, 21.35 — Film fab. "Rocco i jego bracia", 22.50 — Dziennik, 23.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia", 23.50 — Ekspresy prasowy, 24.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia", 0.50 — Dziennik, 1.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia".

TELE-3
7.30 — Nowości NBC, 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka, 9.00 — Serial "Santa Barbara", 9.50 — Muzyka, 10.20, 13.55 — Lekcja jez. ang., 14.00 — Dzik, 15.00 — Magazyn podróży, 18.30 — Program z Telsz, 19.00 — Najświeższe wiadomości, 19.20 — Film anim., 19.45 —

Serial "Santa Barbara", 20.40 — Film anim., 21.00 — Wiadomości, 21.15 — Nowości sportowe, 21.25 — Lekcja jez. ang., 21.30 — Film dok. 22.00 — Film fab. "Otawango" (1), 23.00 — Muzyka, 24.00 — Wiadomości, 0.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV
7.30 — Film fab. "Jestem aktorką", 9.20 — Serial "Anioł mijski", 18.50 — Dzik w miasteczku, 19.00 — Serial "Anioł mijski", 20.00 — Film fab. "Pociąg do Kalifornii", 22.10 — Serial R. Bradbur, 22.45 — Nowości postmuzyki, 23.00 — MTV.

TV POLONIA
10.00 — Wiadomości, 10.15 — Polskie ABC — program dla dzieci, 11.00 — "Kuchnia polska" — serial TVP, 12.00 — Jeden z dziesięciu — teleturniej, 12.30 — Koncert zrywki, 13.00 — Wiadomości, 13.15 — "W starym dworcu" — film fab., 15.00 — "Gra" — teleturniej, 15.30 — Rozmowa dnia, 16.25 — Powitanie, Program dnia, 16.30 — Wspólnota w kulturze, 17.00 — "Znaki czasu" — magazyn katolicki, 17.30 — Muzyka Jedyńka, 18.00 — Teleexpress, 18.15 — "Stawiam na Tokla Banana" — serial TVP, 19.00 — Noce i dnie (7) — serial TVP, 20.20 — Dobranocna, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — Publicylna, 21.15 — Studio kontakt — magazyn polonijny, 21.45 — "Tata, a Marcin powiedział", 22.00 — Panorama, 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam: Wiesław Komasa — "Balladyna", 0.15 — Widowsko publicystyczne, 1.05 — "Rekord świata" — film o tematyce sportowej, 2.20 — "Pegaz".

TPV 1
10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole, 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach, 10.55 — Język angielski dla dzieci, 11.05 — "Zar tropików" — serial prod. USA, 12.00 — Gotowanie na ekranie, 12.20 — Oczko w prawo, oczko w lewo, 12.30 — Kwadrans na kawę, 12.45 — Żyć bezpiecznie — dzieci, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Agrobiznes, 13.15 — Telewizja edukacyjna, 16.00 — Muzyka młodzieżowa, 16.30 — Wkolo natury — teleturniej, 17.00 — Dla młodych widzów, 17.25 — "Gdzie jest Wally?" — serial anim. prod. ang., 18.00 — Teleexpress, 18.20 — "Filmido" — magazyn filmowy, 18.40 — Tak jest świat, 19.05 — "Małe cuda" — serial prod. USA, 19.30 — Magazyn katolicki, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — "Zar tropików" — Serial prod. USA, 22.05 — Tylko w Jedyne, 22.50 — Magazynio — program satelitalny, 23.00 — Dziennik — program rządowy, 23.10 — Szwejk! — program wojskowy, 23.25 — "Pegaz", 24.00 — Wiadomości gospodarcze, 0.15 — Miniatury, 0.20 — Sady, 0.50 — "Wras-tanly" — film biograficzny prod. ang., 2.20 — Reportaż.

Sauna w pokoju i ogrzewacz mieszkania

Za jedyne 15 centów za godzinę, zabieg z zastosowaniem suchej pary w składanej saunie, która się mieści w niedużej łazience, poprawi Twoje samopoczucie. W czasie parzenia się będziesz oddychał powietrzem o temperaturze pokojowej. Ta sauna jest niezastąpiona w leczeniu reumatyzmu, przeziębienia i innych chorób, regulowaniu wagi ciała. Element ogrzewczy można wykorzystać do szybkiego i skutecznego ogrzewania pomieszczeń.

Zwracać się

Žirmūnų 139a, 1 p., gab. 108, Vilnius, tel. 77-39-33, 77-75-20.

(Zam. 998)

OBŚLUGA WSEŁ
Proponujemy usługi muzykantów, fotografów, gospodyń, samochody, Vilnius, tel. 64-23-32.

(Zam. 832)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY

WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00, Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.

(Zam. 944)

KUPIJĘ
dolary USA i marki niemieckie, Vilnius, tel. 35-40-27.

(Zam. 951)

SPRZEDAJĘ
dolary USA i marki niemieckie, Vilnius, tel. 75-25-74.

(Zam. 952)

KUPUJEMY
czeki inwestycyjne, Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.
Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy).

(Zam. 972)

SPÓŁKA ROLNA "MOSTIŠKĖS"
w rejonie wileńskim sprzedaje ziemniaki, świeże ryby, jak też świadczy usługi w zakresie gwiepleniwa węgny i suszenia tarcioty, Informacja tel. 59-21-66.

(Zam. 993)

POSZUKUJĄ PRACY
Pani 25 lat poszukuje pracy, ma skończono technikum handlowe, Vilnius, tel. 41-90-00.

(Zam. 999)

Dwie młode kobiety
POSZUKUJĄ PRACY
w domu, Vilnius, tel. 47-32-04.

(Zam. 1000)

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Dainowi WARSZAWSKIEMU z powodu przedwczesnego zgonu siostry Stanisławy składają

Solemnicki Rejonowy Wydział Oświaty
Solecnicka Rejonowa Rada Związków Zawodowych Pracowników Oświaty

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu nauczycielki Dzwienickiej Szkoły Średniej nr 1 Stanisławy STASULIENĖS składają

Solemnicki Rejonowy Wydział Oświaty
Solecnicka Rejonowa Rada Związków Zawodowych Pracowników Oświaty

Sklep jubilerski

SKUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
wrobly jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderzy Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rożniczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROŻNICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20, Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

- Środa (19.X) jest 292 dniem 1994 r. Do końca roku 73 dni.
- Znak Zodiaku — Waga.
- Imieniny: Laury, Pawła, Piotra, Ziemowita.
- Wschód Słońca — 6.57, zachód — 17.13. Długość dnia 10 godz. 16 min.
- Księżyca. Pełnia o 14 godz. 19 min.

DOGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 października zachmurzenie z przejrzanościami, bez opadów, wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 2-4 stopnie ciepla.
W ciągu następných dwóch dni możliwe opady śniegu. Temperatura w nocy 3-8 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

Dyżurni wydania:

Halina JOTKIAŁŁO
Jan LEWICKI
Teresa ŽARK
Teresa STRUMILO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Marian BOGDZIN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct (w Polsce - 1000 zł.)
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- al. Gedimino 46-1;
- al. Pylia 26;
- al. Gedimino 2, Poczta Centralna
- W oddziałach łączności:
- nr 41, Gerovės 29;
- nr 48, Kojalavičiaus 131;
- Bulvydiškės;
- Kalvėliak;
- Rudamina;
- Saliniškai;
- Sudervė;
- W Kownie: ul. Biržų 8.

OGŁOSZENIA I REKLAMY
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ.

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecnicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.